

Centrum biznesu i edukacji za 91 mln zł
powstaje w Bytomiu **str. 3**



FOT. MIASTO BYTOM

Najwięcej wspólnego z serialo-
wym Hansem Klossem miał
Mikołaj Beljung – bohater
śląskiego podziemia – **str. 9**

POD
PARAGRAFEM

DZIENNIK ZACHODNI

Czwartek
2.07.2026

www.dziennikzachodni.pl

Nr 151 (24 603)
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

**Wszyscy chcą
budować tramwaj
na południe Katowic
za kilkaset milionów
str. 3**



FOT. 123RF

**Nie tylko w jednej
aptece. E-recepty
na nowych
zasadach
str. 7**

**Ukraina
przyjęła ustawę
o Panteonie
Narodowym
str. 8**



FOT. AP PHOTO/EAST NEWS

BYTOM

**Szkielety w kościele
św. Wojciecha.
Przy renowacji odkryto
wiele tajemnic str. 2**



FOT. UM BYTOM

INWESTYCJE TRZEBA BĘDZIE KIEROWAĆ SIĘ OBJAZDAMI

Kolej zamyka wiadukt. Będą duże utrudnienia

Piotr Sobierajski
Katowice

**Przebudowa katowickiego węzła
kolejowego wkracza w kolejny
etap. Kierowcy prawie w pełnym
zakresie mogą już korzystać z no-
wego wiaduktu przy ulicy Bagien-
nej, ale za chwilę duże utrudnienia
pojawią się w dzielnicy Szopienice.**

Od poniedziałku, 6 lipca, zamknięty zostanie przejazd pod wiaduktem kolejowym nad ul. Lwowską w Katowicach. Utrudnienia są związane z prowadzonym przez PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. remontem tego obiektu. Zarząd Transportu Metropolitalnego wprowadza więc ważne zmiany w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej.

Od 6 lipca zmienią się trasy i rozkłady jazdy części autobusów komunikacji miejskiej. Zmiany obejmą osiem linii autobusowych, uruchomiona zostanie również linia zastępcza Z-2.

Prace prowadzone przez PKP PLK wymagają czasowego wyłączenia przejazdu pod wiaduktem, a to bezpośrednio wpływa na możliwość przejazdu autobusów przez tę część miasta. Dlatego od 6 lipca wprowadzimy zmiany w trasach i obsłudze przystanków przez kilka linii autobusowych oraz uruchomimy komunikację zastępczą, która ułatwi pasażerom przemieszczanie się między Szopienicami, Wilhelminą, Janowem i Nikiszowcem – informuje Michał Wawrzaszek, rzecznik prasowy Zarządu Transportu Metropolitalnego.

Zmiany obejmą linie autobusowe 44, 70, 72, 74, 108, 109, 695 i 920. W zależności od linii autobusy zostaną skierowane na trasy objazdowe i nie będą



FOT. ZTM

**Zamknięty wiadukt w Katowicach oznacza duże zmiany
w komunikacji miejskiej i objazdy**

obsługiwać części przystanków położonych w rejonie zamkniętego wiaduktu. Jednocześnie, dla zminimalizowania niedogodności, wyznaczone zostaną dodatkowe miejsca zatrzymywania się autobusów.

W związku z zamknięciem przejazdu zawieszono zostanie funkcjonowanie przystanków Szopienice PKP oraz Wilhelmina Skrzyżowanie. Jednocześnie uruchomione zostaną nowe przystanki: Szopienice Muzeum Walcownia przy ul. Roździeńskiej w pobliżu Zespołu Szkół Gastronomicznych oraz Szopienice Hala Sportowa przy ul. 11 Listopada w pobliżu Parku Olimpijczyków i Ośrodka Sportowego „Szopienice”.

Dla ograniczenia niedogodności wynikających z prowadzonych prac ZTM uruchomi autobusową linię zastępczą Z-2. Jej autobusy będą kursować na trasie Szopienice Bednorza

– Nikiszowiec Lodowisko, obsługując m.in. nowe przystanki Szopienice Hala Sportowa i Szopienice Muzeum Walcownia.

Szczegółowe informacje dotyczące zmian w funkcjonowaniu komunikacji miejskiej, w tym przebiegu tras objazdowych i lokalizacji przystanków, są dostępne na stronach internetowych ZTM oraz Transport GZM w zakładce „Komunikaty”. Pasażerowie mogą również skorzystać z bezpłatnej i całodobowej infolinii pod numerem 800 16 30 30.

24 czerwca PLK uruchomiły natomiast tymczasowe przejście w poziomie szyn między peronami 1 i 2 na przystanku Katowice Szopienice Południowe. Przejściem tym odbywa się teraz ruch pasażerów między czynnymi peronami w czasie prowadzonych prac na przystanku.

Ciąg dalszy na str. 3

NAWAŁNICE W REGIONIE

Silne burze nad województwem

Wczoraj po południu i wieczorem w większości województwa śląskiego rozpętały się burze, które miejscami miały dość gwałtowny przebieg. Zjawiskom towarzyszyły intensywne opady deszczu – do 20 mm, a lokalnie nawet 30-50 mm. Silne komórki burzowe przyniosły ze sobą ulewny deszcz, mocny wiatr i grad o średnicy nawet 5 cm! Najgroźniejsza sytuacja była w rejonie Szczyrku i okolic. Burze, które wcześniej rozwijały się nad Czechami, po godz. 14 dotarły do województwa śląskiego. Po południu bu-

rze były już widoczne również nad kolejnymi częściami województwa śląskiego. Strefa opadów i wyładowań przemieszczała się m.in. przez rejon Pszczyny, Tychów, Bierunia czy gmin powiatów wodzisławskiego i raciborskiego.

Nawałnice rozkręciły się także w miastach Metropolii. Potężne grzmoty, ulewy i mocny wiatr szalały w Katowicach i okolicach. Jak podają Myszkowscy Łowcy Burz, silny wiatr wyrzucił łódź na Pogorii IV. Klaudia Bąk

Czytaj str. 216

**Nowe oświadczenie
majątkowe
prezydenta
Częstochowy str. 4**

Nr ISSN 2353-6195

Nr indeksu 350-079



Jutro w naszej gazecie Puls

- „Pomiędzy”. Ostatnie dni „Wujka”
- „Druga strona” o każdym z nas
- Dwa miliony Górnosłazaków i rodzina Podolskich

Zamów prenumeratę

Dziennik Zachodni ☎ 32 555 02 05
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.dziennikzachodni.pl



FOT. CZYTELNICZY DZ

Silne burze. Gradobicia, zalane ulice, powalone drzewa i zarwane dachy

Klaudia Bąk
Pogoda

Zapowiadane silne burze dotarły wczoraj do nas. Zaczęło się po godz. 14 na południu regionu, m.in. w rejonie Szczyrku, Brennej, Wisły, Ustronia i Bielska-Białej. Później objęło cały region.

Szczególnie niebezpiecznie wyglądała sytuacja w południowej części regionu, w rejonie Szczyrku, Brennej, Wisły, Ustronia i Bielska-Białej. W Żywcu wiatr zerwał dach na ul. Brackiej w dawnym zarządzie wodnym.

Silne komórki burzowe przyniosły ze sobą ulewny deszcz, mocny wiatr i grad o średnicy nawet 5 cm! Po południu burze były już widoczne również nad kolejnymi częściami woj. śląskiego. Strefa opadów i wyładowań przemieszczała się m.in. przez rejon Pszczyny, Tychów, Bierunia czy gmin pow. wodzisławskiego i raciborskiego. Wodzisławska

Policja informowała, że ulica Wyzwolenia w Markłowicach, w rejonie kopalni, jest nieprzejezdna z powodu zalania jezdnii po intensywnych opadach deszczu. Burze były też w Rybniku i okolicach Gliwic, Rudzie Śląskiej, Mikołowie, a na wschodzie w Jaworznie. Jak informuje profil Jan Wieczorek - Siemianowice Subiektynie w Michałkowicach, dzielnicy Siemianowic, intensywna ulewa i burza spowodowały liczne podtopienia, a silny wiatr połamał i powalił wiele drzew. Utrudnienia występowały m.in. na ul. Oświęcimskiej, gdzie powalone drzewo utrudniało przejazd w okolicy ronda przy Kotłomontażu. Nieprzejezdna była ul. Sikorskiego. Burze na dobre rozkręciły się także w Metropolii. Potężne grzmoty, ulewy i mocny wiatr szaleją już w Katowicach i okolicach. Część chmur burzowej podchodzi pod Myszków. Jak podają Myszkowscy Łowcy Burz, silny wiatr wyrzucił łódź na Pogorii IV.

Szkielety znalezione w kościele św. Wojciecha. Podczas renowacji światło dzienne ujrzalo wiele tajemnic

Grzegorz Olma
Bytom

Dobiega końca renowacja kościoła św. Wojciecha w Bytomiu. Prace rozpoczęły się tu na początku 2025 roku. W ich trakcie natrafiono na archeologiczne niespodzianki.

Dobiegają końca prace renowacyjne w kościele św. Wojciecha w Bytomiu. Inwestycja warta blisko 3,5 mln zł realizowana jest od ponad roku. W jej trakcie prowadzono także prace archeologiczne przy świątyni, które przyniosły zaskakujące informacje.

„Odśloniuta elewacja wieży kościoła pw. św. Wojciecha to znak, że prace w kościele dobiegają powoli końca. Na wieży zakończono już prace tynkarskie, montaż obróbek blacharskich oraz nowych żaluzji w oknach. Ostatnim etapem robót będzie wykonanie zacierek na ścianie frontowej oraz renowacja rzeźby. Wewnątrz kościoła prace również zmierzają ku końcowi. Trwają tam już ostatnie roboty wykończeniowe” – informują służby prasowe Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Renowacja wieży kościoła pw. św. Wojciecha to jeden z ostatnich etapów prac budowlanych. Skuty został stary tynk, zdemontowano stare obróbki blacharskie oraz zinventaryzowano detale architektoniczne, dzięki czemu wykonawca mógł przystąpić do prac tynkarskich



FOT. UM BYTOM

Kościół św. Wojciecha pochodzi najprawdopodobniej z połowy XV wieku

oraz wymiany obróbek blacharskich i żaluzji w oknach. Dzięki sprzyjającej pogodzie cały czas trwają prace związane z wykonywaniem zacierek na ścianie frontowej, które na początku lipca powinny zostać zakończone. Po usunięciu rusztowań będzie można zobaczyć efekty wykonanych prac. Od strony ul. Józefczaka odsłonięto mury świątyni, które prawdopodobnie pochodzą z końca XV w., a także zamurowane kamienne elementy portalu po obu stronach kruchty. To jednak niejedyny odkrycia. Na zewnętrznej ścianie starej zakrystii odkryto zamurowane wejście, które prawdopodobnie pełniło funkcję remizy strażyackiej w XIX w. Dodatkowo, podczas prac w południowej części kościoła natrafiono na fragmenty

naczyni z przełomu XVI i XVII w. oraz... ludzkie kości, które zostaną poddane badaniom antropologicznym.

Podczas prac natrafiliśmy również na ludzkie kości, przypuszczalnie związane z obrzędkiem sepulkralnym franciszkanów lub pochówkami żołnierzy z okresu wojen napoleońskich z początku XIX wieku, bowiem wówczas działał na terenie kościoła lazaret – mówił wiosną ubiegłego roku Jarosław Święcicki, archeolog z Oddziału Górnosłaskiego Stowarzyszenia Naukowego Archeologów Polskich oraz Muzeum Górnosłaskiego w Bytomiu, który pełnił nadzór archeologiczny nad prowadzonymi w kościele pracami. Kilka miesięcy później dokonano tu kolejnego odkrycia. Archeolodzy

natrafili na szkielet najprawdopodobniej dorosłej kobiety z widoczną na czaszce pozostałością metalowego wianka, siateczki ozdoby lub „Korony Śmierci”. Mogła to być osoba z tzw. klasy średniej lub patrycjatu, do której należy zaliczyć zamożnych mieszczan, kupców lub rzemieślników.

Renowacja kościoła św. Wojciecha przynosiła wciąż nowe odkrycia. Podczas robót budowlanych odsłonięte zostały m.in. mury świątyni prawdopodobnie z XIV w. i ślady przebudowy datowanej od XV w. do współczesności, w tym zamurowane kamienne elementy portalu po obydwu stronach kruchty północnej, zaś na ścianie zewnętrznej starej zakrystii odsłonięto zamurowane wejście.

Pogoda w regionie

Dzisiaj

Dzień: 26 °C
Noc: 15 °C
Barometr: 1018 hPa
Wiatr: północny, 4 km/h
Biomet: niekorzystny

Piątek
Dzień: 22 °C
Noc: 15 °C

Sobota
Dzień: 22 °C
Noc: 12 °C

Niedziela
Dzień: 22 °C
Noc: 13 °C


NUMERY SANEPIDÓW

Bielsko-Biała: 504 022 816
Bytom: 605 745 817; 609 582 303; 695 025 532; Chorzów: 692 180 830; Cieszyn: 502 281 673; Częstochowa: 661 868 810; Dąbrowa Górna: 795 513 569; Gliwice: 666 227 205; Jaworzno: 690 538 610; 512 306 935; Katowice: 660 686 917; Kłobuck: 608 655 241; Lubliniec: 604 619 629; Myszków: 603 779 492; Racibórz: 604 106 359; Ruda Śląska: 668 164 330; Rybnik: 508 450 028; 609 519 192; Sosnowiec: 500 060 599; Tychy: 512 370 717; Wodzisław Śląski: 601 499 841 Zawiercie: 607 131 032; Żywiec: 605 538 283.

KALENDARIUM

1800
Brytyjski parlament uchwalił Akt Unii z Irlandią, na mocy którego 1 stycznia 1801 roku powstało Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii.

1937
Nad Pacyfikiem, w pobliżu Wysp Feniks, zaginął samolot z Amerykanką Amelią Earhart z sterami, która próbowała okrążyć Ziemię wzdłuż równika.

1965
Dolindo Ruotolo, włoski ksiądz i tercjarz franciszkański, sporządził proroczą notatkę o polskim papieżu Janie, który doprowadzi do upadku komunizmu.

1999
Zmarł Mario Puzo – amerykański pisarz pochodzenia włoskiego, autor m.in. „Ojca chrzestnego”, bestselleru przełożonego na kilkadziesiąt języków świata. JJ

DYŻURNY DZ

facebook.pl/dziennikzachodni.pl
m.sliwa@dz.com.pl

Dzisiaj od godz. 7 do 9 jestem reporterem dyżurnym. Postaram się odpowiadać na wszystkie interesujące Państwa kwestie.



Marcin Śliwa
502 499 232

W Bytomiu powstaje centrum biznesu i edukacji za 97 milionów złotych

Ireneusz Stajer
Bytom

Na terenach po Kopalni Węgla Kamiennego „Centrum” w Bytomiu powstanie akcelerator przedsiębiorczości.

Dzięki dofinansowaniu z Funduszy Europejskich Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna wraz z miastem Bytom wybudują KSSENON – nowoczesne centrum współpracy biznesu, nauki i edukacji. Pracę mają tutaj znaleźć nawet trzy tysiące osób.

Tereny po kopalni „Centrum” w Bytomiu zyskają nowe życie. Wykonano już pierwszy krok do budowy Akceleratora biznesowego KSSENON.

„Nowoczesne centrum kreatywności, innowacyjności i przedsiębiorczości tchnie nowe życie w tereny po dawnej KWK »Centrum«. Inwestycja o wartości ponad 97 mln złotych, z dofinansowaniem przekraczającym 67 mln zł z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji, stworzy przestrzeń dla przedsiębiorców, startupów

i nowych technologii” – zaznacza na swoim profilu na Facebooku Wojciech Saługa, marszałek województwa śląskiego. Jak podkreśla, będzie to kolejny ważny krok w transformacji gospodarczej województwa śląskiego.

KSSENON zbudują Katowicka Specjalna Strefa Ekonomiczna wraz z miastem Bytom.

Rafał Żelazny, prezes KSSE, zaznaczył, że akcelerator przedsiębiorczości KSSENON to już marka własna strefy. Pierwszy dział od 2023 roku w Żorach.

– W Bytomiu będzie to pewien system hal modularnych przemysłowych o powierzchni około 10 tysięcy mkw. Do tego 2,5 tys. mkw. powierzchni biurowo-usługowych. System hal będzie podzielony na 23 moduły do wynajęcia o wielkości minimalnej 300 metrów kwadratowych – wylicza prezes KSSE.

– Poto, by małe i średnie firmy mogły znaleźć miejsce na działalność gospodarczą w pewnym ekosystemie, w nowoczesnej infrastrukturze, w tym drogowej i technicznej, wykonanej z miastem Bytom – dodaje Rafał Żelazny.



FOT. MIASTO BYTOM

Na terenach po Kopalni Węgla Kamiennego „Centrum” powstanie akcelerator przedsiębiorczości

Wszyscy chcą budować tramwaj na południe

oprac. Bartłomiej Romanek
Katowice

Aż 14 firm chce zbudować linię tramwajową na południe Katowic. Wartość ofert waha się od 356 mln zł do 522 mln zł. Oferty mieszczą się w budżecie założonym przez miasto (648 mln zł).

Wszyscy chcą wybudować linię tramwajową na południe Katowic. Do przetargu ogłoszonego przez miasto przystąpiło aż 14 firm. Każda z nich chce być wykonawcą inwestycji, która będzie kluczowa dla komunikacji w stolicy województwa śląskiego.

– Tramwaj na południe to jedna z tych inwestycji, które zmieniają miasto na pokolenia. Nowa linia zapewni mieszkańcom południowych dzielnic szybki dojazd do centrum, stworzy wygodne możliwości przesiadki i będzie stanowiła zachętę do korzystania z transportu publicznego. Jednocześnie uporządkujemy układ drogowy i poprawimy dostęp do Górnośląskiego Centrum Medycznego, dlatego z efektów tego przedsięwzięcia skorzystają wszyscy użytkownicy tej części miasta – twierdzi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Zdaniem władz Katowic już na etapie przygotowania ofert wiadać było ogromne zainteresowanie inwestycją. Wpłynęły setki pytań od potencjalnych wykonawców, dotyczących opublikowanej dokumentacji przetargowej.

– Treść pytań wymagała szczegółowej analizy, stąd udzielenie odpowiedzi wiązało się z wydłużeniem terminu składania ofert. Teraz rozpocznie się ich szczegółowa ocena obejmująca zarówno kwestie formalne, jak i merytoryczne – mówi Agnieszka Dutkiewicz, dyrektor ds. budowy infrastruktury technicznej w spółce Katowickie Inwestycje S.A.



FOT. ARCHIWUM DZ

W ramach inwestycji powstanie około 4,6 km nowej linii tramwajowej od CP Brynów aż do Kostuchny

Jak informuje Polska Agencja Prasowa, najniższą ofertę w przetargu złożyła firma Budimex – 356,8 mln zł.

Budowa linii tramwajowej na południe miasta ma trwać 30 miesięcy. Inwestorem zastępczym jest miejska spółka Katowickie Inwestycje S.A. Będzie ona realizować tę inwestycję we współpracy z Tramwajami Śląskimi S.A. W ramach inwestycji powstanie nowa linia tramwajowa o długości około 4,6 km, a mieszkańcy Kostuchny zyskają szybkie połączenie (około 25 minut w godzinach szczytu) ze ścisłym centrum miasta. Linia będzie miała swój początek przy Centrum Przesiadkowym Brynów, skąd zostanie poprowadzona – m.in. wzdłuż ulicy Rzepakowej, wzdłuż torów kolejowych, w pobliżu Górnośląskiego Centrum Medycznego – do ul. Bażantów. Tam, między ulicami Radockiego, Bażantów i Gołębią, zakończy się pętlą i wybudowanym węzłem Kostuchna. Węzeł będzie wyposażony w wielofunkcyjny obiekt z toaletą i zadaszo-

nym miejscem dla pasażerów, parkingi Park & Ride (z ponad 120 miejscami) oraz Bike & Ride (na około 90 rowerów), a także stacje ładowania autobusów elektrycznych.

Powstanie sześć par nowych przystanków, a połowa z nich będzie umożliwiała bezpośrednią przesiadkę do autobusu. Przy przystankach znajdą się też parkingi dla rowerów. Ponadto wzdłuż prawie całej trasy zostanie wybudowana droga dla rowerzystów. Przebieg linii tramwajowej został opracowany na podstawie wskazań mieszkańców spośród 4 koncepcji, które były prezentowane podczas konsultacji społecznych. Wybrany wariant – przebiegający na obrzeżach obszaru zurbanizowanego – charakteryzuje się największym poziomem bezkolizyjności z zabudowaniami.

Budowa nowej linii tramwajowej, która „przybliży” Kostuchnę do centrum miasta, to największa inwestycja w transport publiczny w historii Katowic. Jej szacowana wartość to ponad 640 mln zł.

Kolej zamyka wiadukt. Będą duże utrudnienia

Ciąg dalszy ze str. 1

– Dla bezpieczeństwa zamontowaliśmy w tym miejscu automatyczny system ostrzegania przed nadjeżdżającymi pociągami oraz oświetlenie. Dodatkowo, pociągi przejeżdżają przez stację z ograniczeniem prędkości. Podróżnych i mieszkańców prosimy o zachowanie szczególnej ostrożności przy przechodzeniu przez tory – podkreśla Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PLK.

Tunel od strony północnej (ul. 11 Listopada) został wyłączony z użytkowania. Dojście do peronów 1 i 2 jest możliwe wyłącznie od strony ul. Woźniaka. Aby dostać się na perony od strony północnej, konieczne jest przejście około 500 metrów ulicami 11 Listopada, Wypoczynkową i Lwowską. Przy planowaniu podróży PLK prosi o uwzględnienie dodatkowych 7 minut na dojście do przystanku.

Zmiany w komunikacji są związane z przebudową przejścia podziemnego i budową zupełnie nowego peronu nr 3 na przystanku Katowice Szopienice Południowe. Dodatkowy peron, który zostanie wybudowany od strony ul. 11 Listopada, zwiększy dostęp do pociągów i usprawni komunikację kolejową.

Kierowcy korzystają już z gotowego, nowego wiaduktu drogowego przy ul. Bagiennej w Katowicach. 24 czerwca PLK udostępniły kierowcom przebudowaną, zachodnią jezdnię na wiadukcie drogowym przy ul. Bagiennej w Katowicach. Kierowcy mają do dyspozycji dwa zewnętrzne pasy jezdni – po jednym pasie w każdym kierunku. Pełne otwarcie nastąpi w piątek, 3 lipca, po zakończeniu prac w pasie środkowym i wprowadzeniu docelowej organizacji ruchu drogowego.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544567



GÓRNICtwo 1123 PRACOWNIKÓW JSW ODCHODZI Z KOPALŃ. TO DOPIERO POCZĄTEK, BO BĘDĄ NASTĘPNI

Fala odejść górników z JSW

Arkadiusz Biernat
a.biernat@dz.com.pl

1 lipca pierwsza grupa - 1123 pracowników - skorzystała z programu odejść na urlopy górnicze, uruchomionego po podpisaniu umowy dotacyjnej pomiędzy JSW a Ministerstwem Energii.

Odcudzenie załogi ma poprawić finanse będącego w tarapatkach górniczego giganta ze Śląska.

To kolejny etap programu osłonowego dla pracowników JSW. Program jest elementem transformacji sektora górnictwa węgla kamiennego, zaplanowanej na lata 2026-2031, i wynika ze znowelizowanej ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego. To ratunek - dla będącej w tarapatkach finansowych - Jastrzębskiej Spółce Węglowej. Obniżenie liczby zatrudnionych ma jednocześnie obniżyć koszty stałe górniczego giganta ze Śląska.

- Zgodnie z założeniami, w roku 2026 z urlopów górniczych w JSW ma skorzystać

3092 pracowników - przekazała Jastrzębska Spółka Węglowa.

1 lipca w Jastrzębskiej Spółce Węglowej pierwsza grupa - 1123 pracowników - skorzystała z programu odejść na urlopy górnicze, uruchomionego po podpisaniu umowy dotacyjnej pomiędzy JSW a Ministerstwem Energii.

Urlopy górnicze przeznaczone są dla pracowników, którym do nabycia prawa do emerytury pozostało maksymalnie pięć lat. W przypadku pracowników zakładów przeróbki mechanicznej węgla okres urlopu może wynieść do czterech lat. Osoby korzystające z programu są zwolnione z obowiązku świadczenia pracy, a w czasie urlopu otrzymują 80 procent wynagrodzenia, obliczanego na zasadach obowiązujących przy urlopie wypoczynkowym.

Już 526 pracowników Jastrzębskiej Spółki Węglowej skorzystało z pakietu dobrowolnych odejść. To pierwszy etap procesu. W sumie z jednorazowych odpraw może skorzystać 1156 pracowników.

Każdy pracownik, który zdecyduje się na udział w pro-



Jastrzębska Spółka Węglowa wydobywa węgiel koksowy wykorzystywany do produkcji stali

gramie, otrzyma 170 tysięcy złotych. Warunek jest taki, że taka osoba nie może wrócić do pracy w branży górniczej i musi szukać zawodowej przyszłości w innych zawodach. Z programu dobrowol-

nych odejść mogą skorzystać wszyscy pracownicy JSW SA, którzy posiadają co najmniej trzyletni staż pracy oraz którym do uzyskania prawa do emerytury pozostał nie mniej niż rok.

Cały program osłonowy w JSW obejmujący uruchomione w maju jednorazowe odprawy pieniężne oraz urlopy górnicze i urlopy przeróbkarskie ma objąć łącznie 4248 pracowników JSW. Szacunkowy koszt realizacji programu finansowanego z budżetu państwa w tym roku wynosi około 500 mln zł. Środki pochodzą z budżetu państwa.

Restrukturyzacja zatrudnienia ma obniżyć koszty funkcjonowania JSW.

JSW boryka się z dekoniunkturą na rynku węgla, niskim wydobyciem będącym m.in. pokłosiem katastrof i podziemnych pożarów, przy wysokich kosztach stałych (np. rosnący w ostatnich latach fundusz wynagrodzeń). Sytuacji nie poprawia niski kurs dolara oraz konkurencja tańszego surowca z Azji, przed czym nie chronią regulacje Unii Europejskiej.

Strata netto po pierwszym kwartale 2026 roku wyniosła 615 mln zł.

W związku z sytuacją JSW wprowadza program oszczędnościowy. 13 lutego w spółce podpisano porozumienia ze

związkami m.in. zawieszające część świadczeń pracowniczych. Porozumienie zawieszające, przyjęte przez pracowników w referendum 12 lutego br., podobnie jak planowana sprzedaż części aktywów, jest elementem szerokiego planu restrukturyzacji, którego celem jest poprawa sytuacji finansowej JSW i zabezpieczenie jej przyszłości wobec trudnych warunków rynkowych.

Pod koniec lutego w ramach planu restrukturyzacyjnego przekazano, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych zgodził się na rozłożenie na 11 rat i odroczenie spłaty przez JSW składek za okres od maja do października 2025 roku. Aby pozyskać środki na bieżącą działalność JSW zamierza sprzedać dwie swoje spółki córki, a wkrótce może otrzymać 2,9 mld zł pożyczki od Agencji Rozwoju Przemysłu. W najbliższych miesiącach należy się spodziewać również odejść kilku tysięcy pracowników, którzy skorzystają z urlopów górniczych i jednorazowych odpraw pieniężnych w ramach znowelizowanej ustawy górniczej.

Nowe oświadczenie majątkowe prezydenta Częstochowy

Piotr Ciastek
Częstochowa

Oświadczenie majątkowe prezydenta za 2025 r. pokazuje stan jego nieruchomości i oszczędności, źródła dochodów, wysokość zobowiązań oraz zmiany, jakie zaszły w porównaniu z 2024 r.

Poznaliśmy najnowsze oświadczenie majątkowe prezydenta Częstochowy, Krzysztofa Matyjaszczyka, które zostało sporządzone 29 kwietnia 2026 r. Dokument wpłynął dzień później do Wydziału Kontroli Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. To oświadczenie pokazuje stan majątku prezydenta Częstochowy na koniec 2025 r., a więc sprzed wydarzeń, które doprowadziły do postawienia mu zarzutów przez prokuraturę oraz zawieszenia w wykonywa-

niu obowiązków służbowych. Niezależnie od obecnej sytuacji prawnej, jako osoba pełniąca funkcję publiczną był zobowiązany do złożenia dokumentu.

Najbardziej rzucającą się w oczy zmianą w porównaniu z poprzednim oświadczeniem majątkowym jest pojawienie się domu. Jeszcze rok wcześniej w rubryce dotyczącej domu widniał wpis „nie dotyczy”. W najnowszym dokumencie prezydent wykazał już dom o powierzchni 148,35 m kw. i wartości 1 mln 450 tys. zł. Poza domem w oświadczeniu znalazły się również dwie nieruchomości mieszkalne: mieszkanie o powierzchni 56,8 m kw. wycenione na 300 tys. zł oraz mieszkanie o powierzchni 63,7 m kw. o wartości 223 tys. zł. Wykazał także działkę o powierzchni 1329 m kw. wartą 300 tys. zł oraz prawo użytkowania działki Rodzinnego



Krzysztof Matyjaszczyk, prezydent Częstochowy

Ogrodu Działkowego o powierzchni 504 m kw., której wartości nie oszacowano. Łączna deklarowana wartość nieruchomości ujętych w oświadczeniu przekracza 2,2 mln zł. W porównaniu z poprzednim oświadczeniem widać zmiany w oszczędno-

ściach prezydenta. Mniej środków wykazał w złotych, więcej w funduszach inwestycyjnych, OFE i PPK.

Na koniec 2025 r. Krzysztof Matyjaszczyk wykazał 75 tys. zł zgromadzonych w polskiej walucie, 23,5 tys. euro oraz 1,5 tys. dolarów amerykańskich. Dodatkowo posiada jednostki uczestnictwa funduszy inwestycyjnych, środki w Otwartym Funduszu Emerytalnym i Pracowniczych Planach Kapitałowych o łącznej wartości 280 tys. zł.

Dla porównania, rok wcześniej deklarował 210 tys. zł oszczędności w złotych, 22 tys. euro oraz fundusze, OFE i PPK warte 202 tys. zł. Oznacza to, że zmniejszyła się kwota środków przechowywanych w gotówce i na rachunkach w złotych, natomiast wzrosła wartość zgromadzonych aktywów inwestycyjnych. W najnowszym

oświadczeniu po raz pierwszy pojawiły się również oszczędności w dolarach amerykańskich.

W dokumencie uwagę przykuwa też darowizna w wysokości 320 tys. zł, wpisana w rubryce obejmującej inne dochody. Formularz oświadczenia majątkowego nie wymaga wskazania darczyńcy ani celu przekazania środków, dlatego dokument zawiera wyłącznie jej wartość.

Wynagrodzenie z Urzędu Miasta Częstochowy za 2025 rok wyniosło 241 664,31 zł. Rok wcześniej było wyższe i wynosiło 271 326,06 zł.

Dodatkowym źródłem dochodu było członkostwo w zarządzie Związku Komunalnego Gmin ds. Wodociągów i Kanalizacji w Częstochowie, pełnione od 15 lipca 2024 roku. Z tego tytułu w 2025 roku prezydent uzyskał 71 890,91 zł. W oświadczeniu wykazano również świad-

czenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 11 996,39 zł oraz inne dochody na kwotę 2 202,71 zł.

W części dotyczącej mienia ruchomego nie zaszły większe zmiany. Prezydent nadal wykazał dwa motocykle: Betę RR 125 4T Enduro z 2020 roku oraz Hondę XL 700 VA Transalp z 2010 roku. W oświadczeniu nie ma samochodu osobowego o wartości przekraczającej 10 tys. zł.

Nowością w porównaniu z poprzednim oświadczeniem jest natomiast zobowiązanie finansowe. W dokumencie za 2024 rok nie wykazano żadnych kredytów ani pożyczek przekraczających 10 tys. zł. W najnowszym oświadczeniu pojawił się kredyt mieszkaniowy zaciągnięty w Santander Bank Polska S.A. na kwotę 930 tys. zł.

AKCJA CHARYTATYWNA

0011544542



INWESTYCJE KIEROWCY ZNÓW JADĄ CZTEREMA PASAMI POD WIADUKTEM W CENTRUM

„Czekaliśmy na to 16 miesięcy”

Piotr Sobierajski
Sosnowiec

Na ten moment z utęsknieniem czekali wszyscy kierowcy w Sosnowcu, pasażerowie komunikacji miejskiej w całym Zagłębiu, przewoźnicy ze Śląska i goście z Beskidów. To było długich 16 miesięcy.

Zakończyły się ostatnie prace pod wiaduktem kolejowym na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu, zrealizowane w ramach przebudowy trasy kolejowej od Będzina przez Sosnowiec do Katowic Szopienic. Większy prześwit pod obiektem sprawia, że ruch drogowy i tramwajowy jest teraz bardziej bezpieczny.

- Udostępniliśmy dwa zewnętrzne pasy, a tym samym ulica zyskała pełną przejezdnosc. Tramwaje jeżdżą bez przeszkód, piesi korzystają z przejścia pod torami przez cały czas trwania inwestycji. Pociągi kursują natomiast zgodnie z rozkładem - informuje Katarzyna Głowacka z zespołu prasowego PLK.

Obecne roboty koncentrują się na ułożeniu dwóch torów ko-



Kierowcy mogą już jechać wszystkimi czterema pasami pod wiaduktem w ul. Piłsudskiego w Sosnowcu - w obie strony

lejowych na nowej części wiaduktu. To końcowy etap przebudowy obiektu nad ul. Piłsudskiego, która rozpoczęła się w lutym 2025 roku. Zakończenie wszystkich prac w tym miejscu spółka PLK przewiduje po wakacjach, we wrześniu 2026 roku.

Po raz ostatni, od początku prac remontowych wiaduktu,

kierowcy zmuszeni byli szukać alternatywnych dróg dojazdu do śródmieścia, Wawelu czy osiedli przy ulicy Naftowej wiosną tego roku. Przejazd pod wiaduktem na Piłsudskiego został zamknięty w 8 kwietnia.

- Będzie zamknięty do 22 maja, właśnie z powodu prac tramwajowych. Przebudowane

zostanie torowisko, a także nawierzchnia drogowa w obrębie obiektu. Dzięki temu wszystko zostanie przeprowadzone w trakcie jednego zamknięcia - informował wówczas Arkadiusz Chęciński, prezydent Sosnowca.

W maju faktycznie kierowcy znów mogli przejechać pod wiaduktem, ale ponownie mieli

do dyspozycji ograniczoną liczbę pasów.

Po raz pierwszy przejazd pod wiaduktem w ul. Piłsudskiego został zamknięty w połowie lutego 2025 r. Początkowo ruch został wtedy ograniczony do jednego pasa w każdą stronę, a potem całkowicie wykluczony. I taka organizacja ruchu obowiązywała do 17 marca. Wprowadzone zostały objazdy dla kierowców, które prowadziły ulicami 3 Maja, Parkową, Grota-Roewckiego oraz aleją Mireckiego. Po raz drugi kłopoty dla kierowców i pasażerów komunikacji miejskiej (objazdy autobusów, wyłączenie linii tramwajowych) pojawiły się 28 czerwca 2025 r. Utrudnienia trwały wówczas do 3 sierpnia. Trzeci raz przejazd został natomiast zamknięty od 15 listopada do 13 grudnia ubiegłego roku.

Aktualnie prace trwają na wiadukcie nad ul. Żeromskiego, pod którym powstanie m.in. szersza jezdnia. Będzie także szerszy chodnik z miejscem na drogę rowerową. Tam wszystkie prace mają potrwać do maja 2027 roku.

Od grudnia ubiegłego roku otwarty był natomiast przejazd pod wiaduktem nad ul. Nowopogońską. Konstrukcja ma teraz większy prześwit między drogą a obiektem, co wyeliminowało ograniczenie wysokości dla samochodów. Ulica jest szersza, z dwoma pasami ruchu, a nie z jednym jak dotychczas. Od 9 czerwca, wjazd pod wiadukt od strony 3 Maja, jak i Nowopogońskiej, jest niemożliwy. Dlaczego? Konieczne jest dokończenie całej inwestycji. Rozpoczął się więc remont ul. Plac Kościuszki. Ułożona zostanie na fragmencie ul. Nowopogońskiej ostatnia warstwa asfaltu. Na tym odcinku pojawi się również nowy chodnik. Te prace mają potrwać do końca lipca. Wtedy kierowcy znów będą mogli korzystać z przejazdu tą ważną drogą pod torowiskiem kolejowym.

Prace na linii kolejowej przecinającej Sosnowiec wykonuje spółka ZUE.

Wartość całego kontraktu wynosi 785,1 mln zł netto, a termin realizacji zadania, ustalony na 44 miesiące, przypada w czerwcu 2027 roku.

Narodziny Huty Katowice. Spektakl z okazji 110-lecia miasta

oprac. Piotr Sobierajski
Dąbrowa Górnicza

Trwają przygotowania do premiery spektaklu „Huta”. Teatr Zagłębia i Pałac Kultury Zagłębia rozpoczęły właśnie wspólną pracę nad koprodukcją z okazji 110-lecia Dąbrowy Górniczej.

Huta Katowice to symbol Dąbrowy Górniczej, Zagłębia i całego regionu. W tym roku największy w Polsce kombinat metalurgiczny - dziś ArcelorMittal Poland - świętuje 50-lecie rozpoczęcia swojej przemysłowej historii.

Pierwsze przygotowania do październikowej premiery

Choć sezon artystyczny dobiegł końca w Teatrze Zagłębia



Huta Katowice to symbol Dąbrowy Górniczej, Zagłębia i całego regionu. W tym roku świętuje 50-lecie

trwają już intensywne przygotowania do kolejnej premiery.

- Za nami już pierwsze czytanie scenariusza oraz spotkanie zespołu realizacyjnego spektaklu „Huta” (tytuł roboczy), który powstaje jako koprodukcja Teatru

Zagłębia i Pałacu Kultury Zagłębia z okazji 110-lecia miasta Dąbrowa Górnicza - mówi Iwona Woźniak, dyrektorka Teatru Zagłębia.

Premiera spektaklu odbędzie się 2 października 2026 roku

na dużej scenie Pałacu Kultury Zagłębia. Za reżyserię odpowiada Szymon Kaczmarek, natomiast autorem tekstu i dramaturgii jest Żeliszaw Żeliszawski.

Spektakl pokaże narodziny stalowego giganta

Spektakl będzie opowieścią o narodzinach Huty Katowice - największego kombinatu metalurgicznego oraz jednej z największych inwestycji gospodarczych okresu PRL. Twórcy koncentrują się jednak przede wszystkim na ludziach - ich marzeniach, ambicjach, codzienności i doświadczeniach, ukazując wielką historię przez pryzmat indywidualnych losów. Akcja rozgrywa się w latach 70. XX wieku - od rozpoczęcia budowy Huty Katowice aż do uruchomienia pierwszego wielkiego pieca. To opowieść o czasie dynamicznych

przemian społecznych i gospodarczych, kiedy przy budowie kombinatu pracowało więcej osób, niż liczyła wówczas populacja Dąbrowy Górniczej.

Scenariusz powstał na podstawie szeroko zakrojonych materiałów dokumentalnych. Prace nad nim poprzedziły warsztaty badawcze i spotkania z osobami, które uczestniczyły w budowie oraz pierwszych latach funkcjonowania Huty Katowice. Autorzy wykorzystali również z materiałów archiwalnych, filmów i publikacji poświęconych historii zakładu. Istotnym elementem przedstawienia będzie wykonywana na żywo muzyka orkiestry dętej, nawiązująca do tradycji przemysłowych i kulturowych regionu. W spektaklu wystąpią: Agnieszka Bałaga-Okońska, Ryszarda Bielicka-Celińska, Agnieszka Bienkowska, Maria Bienkowska, Inga Chmurzyńska

(gościnnie), Beata Deutschman, Małgorzata Saniak-Grabowska, Mirosława Zak, Michał Bałaga, Aleksander Blitek, Samuel Drobisz (gościnnie), Filip Jasik (gościnnie), Przemysław Kania, Grzegorz Kwas oraz Tomasz Muszyński.

Wspólne przedsięwzięcie PKZ i Teatru Zagłębia

Spektakl „Huta” powstaje jako wspólne przedsięwzięcie Teatru Zagłębia i Pałacu Kultury Zagłębia, wpisując się w obchody jubileuszu 110-lecia Dąbrowy Górniczej oraz przypominając historię miejsca, które na trwałe ukształtowało tożsamość miasta i całego Zagłębia.

Projekt dofinansował minister kultury i dziedzictwa narodowego, z pieniędzy pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.

AKCJA CHARYTATYWNA

0211545551



AirShow Rudniki 2026. Będzie druga edycja lotniczego święta. W programie akrobacje, pokazy nocne i koncerty

Dawid Wygas
Częstochowa

Pierwsza edycja okazała się strzałem w dziesiątkę, dlatego w tym roku lotnicze święto pod Częstochową potrwa aż dwa dni. 31 lipca i 1 sierpnia lotnisko w Rudnikach odwiedzą najlepsi piloci z Europy.

Poprzedni rok pokazał, że w regionie częstochowskim drzemie potężny głód imprez lotniczych na najwyższym poziomie. Bilety wyprzedzały się na długo przed pierwszym startem, a ci, którzy zwlekali z zakupem, musieli zadowolić się podglądaniem maszyn zza ogrodzenia. Organizatorzy wyciągnęli wnioski. Druga edycja AirShow Rudniki została rozbudowana, a infrastruktura dostosowana do przyjęcia jeszcze większej liczby pasjonatów awiacji.

Decyzja o wydłużeniu imprezy do dwóch dni to bezpośrednia odpowiedź na gigantyczne zainteresowanie ubiegłorocznym wydarzeniem. Gospodarze z Gminy Rędziny postawili na komfort uczestników.

- Widzieliśmy, jakie było zapotrzebowanie w zeszłym roku. Stąd decyzja, aby uniknąć przeładowania lotniska i rozładować ruch. Rozłożyliśmy imprezę na dwa dni. Całość będzie znacznie lepiej dopracowana, zwłaszcza w kwestii dojazdów. Zamiast jednego parkingu, udostępnimy dla kierowców aż trzy - tłumaczy



FOT. DAWID WYGAS

AirShow to doskonała promocja dla lotniska w Rudnikach

Adam Jaruga, wójt gminy Rędziny.

Program na piątek (31 lipca) i sobotę (1 sierpnia) został skonstruowany tak, aby żaden z uczestników nie czuł niedosytu, niezależnie od wybranego dnia. Grupy pokazowe będą rotować i prezentować różne układy. Organizatorzy wprowadzili w tym roku wyraźny, trójetapowy podział każdego dnia: dzienne pokazy lotnicze, wieczorne koncerty muzyczne oraz

wielki finał w postaci pokazów nocnych. Na scenie wystąpią m.in. Francesco Napoli (w piątek) oraz Sound'n'Grace (w sobotę).

W powietrzu zobaczymy pełen przekrój statków powietrznych. Od najmniejszych konstrukcji, po potężne maszyny wyścigowe. W Rudnikach zaprezentują się gwiazdy polskiej i europejskiej sceny lotniczej.

- Staramy się przygotować kompleksowe widowisko. Zaczynamy od małych aparatów la-

tających, w tym motoparalotni. Zobaczymy solistę Pawła Kozarzewskiego, jednego z najlepszych akrobatów świata, który wykorzystując lasery i pirotechnikę, robi niesamowite show. Do tego znana ekipa Fly Dragons Team, czyli osiem motoparalotni latających synchronicznie - wylicza Jarosław Balcerzewski, prezes Grupy Falco, organizator pokazów.

Na niebie pojawią się także samoloty ultralekkie, maszyny hi-

storyczne czeskiej grupy Retro Sky oraz czołówka polskiej akrobacji: Maciej Kulaszewski, Artur Kielak i Łukasz Czepiela. Ten ostatni, Mistrz Świata w wyścigach Red Bull Air Race, przywiezie do Rudnik dwie maszyny, w tym słynnego Carbon Cuba (typu STOL - krótkiego startu i lądowania) oraz wyścigowego Edge 540.

- Przy odpowiednich warunkach atmosferycznych jestem w stanie spokojnie wylądować na odcinku zaledwie 20 metrów. Pokażę pokaz krótkiego lądowania, taką lotniczą komedię, w której będę „udawał”, że nie umiem latać. Z kolei w Edge 540 zdemonstruję pełną dynamikę. To samolot, który przy wadze 540 kg ma 340 koni mechanicznych. Latam nim 450 km/h. W ułamku sekundy jestem w stanie wejść w przeciążenie sięgające 12G - opowiada Łukasz Czepiela.

Pilot zdradza również, z czym wiąże się ekstremalna akrobacja dla samego organizmu.

- W kokpicie temperatura dochodzi czasem do 60 stopni Celsjusza. Mam na sobie ognioodporny kombinezon z Nomexu i kask. Po takim locie wychodzę z kabiny lżejszy o kilka kilogramów. To kontynuacja spełniania moich dziecięcych marzeń - dodaje mistrz, który jako pierwszy na świecie wylądował zmodyfikowanym samolotem akrobacyjnym na lądowisku dla helikopterów na szczycie wieżowca Burdż al-Arab, a następnie ponownie z niego wystartował.

Tym, co najbardziej przyciąga publiczność do nowoczesnych formatów airshow, są pokazy po zmroku. Na ten moment czekają wszyscy fani fotografii i mocnych wrażeń.

W bloku wieczorno-nocnym piloci wykonają układy z użyciem potężnego oświetlenia LED oraz pirotechniki montowanej bezpośrednio na skrzydłach statków powietrznych. Wśród zagranicznych gwiazd zobaczymy m.in. Airborne Pyrotechnics - brytyjski duet latający na motoszybowcach, specjalizujący się w podniebnych spektaklach światła i dźwięku.

- To jest to, na co ludzie czekają najbardziej, czyli wisienka na torcie w postaci pokazów nocnych - podkreśla Jarosław Balcerzewski.

Całość widowiska zostanie precyzyjnie zsynchronizowana z oprawą muzyczną.

AirShow to doskonała promocja, ale na co dzień lotnisko mierzy się z wyzwaniami własnościowymi i infrastrukturalnymi. Władze samorządowe zapewniają jednak o pełnym wsparciu dla Aeroklubu Częstochowskiego. Impreza ma pokazać ogromny potencjał tego miejsca.

Bilety na AirShow Rudniki 2026 są już dostępne wyłącznie w sprzedaży internetowej na platformie Tobilet.pl. Podzielono je na pule cenowe. Najtańsza pula zniknęła w błyskawicznym tempie. Obecnie wejściówki kosztują około 40 zł, jednak ostateczna pula osiągnie pułap 70 zł.

REKLAMA

0011547881

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

WÓJT GMINY GIERAŁTOWICE
ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż prawa własności części nieruchomości
stanowiącej własność Gminy Gierałtówice

Działka nr 1230/23 o powierzchni 0.0797 ha, k.m. 5, obręb
ewidencyjny 0003, Paniówki, własność Gmina Gierałtówice.

**Cena wywoławcza nieruchomości 182 158,00 zł,
wadium 20 000,00 zł.**

Do wylicytowanej ceny będzie doliczony podatek VAT, wg stawki
obowiązującej w dniu zbycia, zgodnie z ustawą z dnia 11 marca
2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 775).
Termin wniesienia wadium w pieniądzu (PLN) upływa dnia
13.08.2026 r.

**Przetarg odbędzie się w Sali Sesyjnej Urzędu Gminy
w Gierałtówicach
przy ul. ks. Roboty 48a
w dniu 18.08.2026 r. o godz. 12.00**

Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na stronie
internetowej gminy www.gieraltowice.pl oraz w Biuletynie
Informacji Publicznej www.bip.gieraltowice.pl, a także wywieszona
na tablicy ogłoszeniowej w siedzibie Urzędu Gminy Gierałtówice
ul. Ks. Roboty 48a.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Planowania
Przestrzennego i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy
Gierałtówice, ul. Ks. Roboty 48a, pok. 111, tel. pod nr 32 30 11 364,
371 lub poprzez e-mail: pp@gieraltowice.pl.

REKLAMA

0011547926

OGŁOSZENIE STAROSTY MIKOŁOWSKIEGO z dnia 23 czerwca 2026 r.

Na podstawie art. 113 ust. 5 i 6, art. 114 ust. 3 i 4, art. 124 ust. 1
oraz art. 124 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce
nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

Starosta Mikołowski

zawiadamia o zamiarze wszczęcia postępowania w sprawie
wydania decyzji wyłączeniowej dla nieruchomości położonej
w Mikołowie, arkusz mapy 10, o pow. 110 m², oznaczonej
numerem ewidencyjnym działki 684/38, zapisanej w księdze
wieczystej Mikołów tom V wykaz L.133, która została zamknięta
na podstawie §5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości
z dnia 14 lipca 1986 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych
założonych przed dniem 1 stycznia 1947 r. oraz utraty mocy
prawnej niektórych takich ksiąg – dnia 2.02.2023 r., celem
budowy ścieżek rowerowych.

Jeżeli w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia
nie zgłoszą się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do
nieruchomości, zostanie wszczęte postępowanie zmierzające
do wydania decyzji o wyłączeniu nieruchomości. Wszelkie
informacje w sprawie udziału Wydział Gospodarki Mieniem
Starostwa Powiatowego w Mikołowie przy ul. Żwirki i Wigury 4a,
nr tel. 32 32 48 254.

SILNE BURZE W BESKIDACH



FOT. OSP POWIAT CIESZYŃSKI

Burze, które wcześniej rozwijały się nad Czechami, dotarły
do województwa śląskiego. Szczególnie niebezpiecznie wy-
gląda obecnie sytuacja w południowej części regionu, w rejonie
Szczyrku, Brennej, Wisły, Ustronia i Bielska-Białej.

Najgroźniejsza sytuacja była w rejonie Szczyrku i okolic.
W strefie przygranicznej doszło do podziału silnej komórki bu-
rzowej. Na radarach widać było bardzo mocny rdzeń opadowy,
który może nieść intensywny deszcz, silne porywy wiatru oraz
grad. Lokalnie gradziny mogły osiągać około 2-4 cm średnicy.
Klaudia Bąk

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PROKURATURA

„Wielki Bu” z aktem oskarżenia

– „Wielki Bu” (Patryk M. – dop. red.) z aktem oskarżenia – poinformował w środę szef MSWiA Marcin Kierwiński.

Jak podała Prokuratura Krajowa, akt oskarżenia obejmuje łącznie 7 zarzutów, z czego 6 dotyczy Patryka M., a jeden Adriana R. Chodzi o udział w latach 2017-2018 w zorganizowanej grupie przestępczej działającej na terenie woj. pomorskiego, innych regionów Polski oraz na terytorium Królestwa Niderlandów i Hiszpanii. „Grupa zajmowała się nabywaniem, produkcją oraz wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości środków odurzających i substancji psychotropowych, w tym marihuany, kokainy, amfetaminy, również płynnej, haszyszu, mefedronu, kłefedronu oraz ekstazy” – wyjaśniła PK.

„Patryk M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. Adrian R. przyznał się do stawianego mu zarzutu i złożył wyjaśnienia zgodne z ustalonym w sprawie stanem faktycznym” – podała PK.

NA SYGNALE

Musieli opuścić mieszkania



FOT. PAP/MARCIN BIELECKI

W nocy z wtorku na środę doszło do pożaru w bloku przy ul. Grunwaldzkiej w Świnoujściu. Ogień objął poddasze budynku o powierzchni około 900 metrów kwadratowych. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, jednak konieczna była ewakuacja 70 mieszkańców. Budynek jest czasowo wyłączony z eksploatacji.

LUBELSKIE

Tragiczny finał jazdy quadem

Prokuratura i policjanci wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło we wtorek wieczorem w miejscowości Olszewnica w powiecie radzyńskim na Lubelszczyźnie. 14-latek, jadąc quadem, stracił panowanie nad pojazdem i upadł na jezdnię.

Policjanci na miejscu zdarzenia zastali kobietę i mężczyznę, którzy udzielali pierwszej

pomocy leżącemu na jezdni nieprzytomnemu nastolatkowi. Niestety, mimo podjętych działań chłopiec zmarł. Pojazd, którym kierował 14-latek, został znaleziony na polu, kilkanaście metrów od miejsca zdarzenia. Ze wstępnych ustaleń wynika, że quad nie był zarejestrowany, a sam chłopiec nie posiadał uprawnień do kierowania. ASZ

PALIWA

W środę zakończył się rządowy program CPN. Wygasły przepisy, na mocy których stosowana była obniżona stawka VAT na niektóre paliwa – przede wszystkim benzyny i oleje napędowe – oraz ustalana była cena maksymalna tych paliw na stacjach benzynowych. Wcześniej, w połowie czerwca, wygasły przepisy o obniżce akcyzy na te paliwa. Jak podało Ministerstwo Finansów, koszt programu CPN wyniósł około 4,7 mld zł.

”

Polska polityka wobec Ukrainy musi przede wszystkim działać zgodnie z interesem bezpieczeństwa Polek i Polaków

Włodzimierz Czarzasty, marszałek Sejmu

Nie tylko w jednej aptece. E-recepty na nowych zasadach

Katarzyna Wąs-Zaniuk
Warszawa

Od 1 lipca pacjenci nie muszą w jednej aptece zrealizować całej recepty. Centrum e-zdrowia uruchomiło możliwość dzielenia e-recept, przystąpienie do programu jest dla aptek dobrowolne.

Przez lata jednym z bardziej uciążliwych ograniczeń systemu e-recept był brak możliwości jej realizacji w kilku aptekach. Pacjenci, którzy rozpoczęli wykup leków w jednej placówce, musieli dokończyć cały proces właśnie tam.

Od 1 lipca to się zmienia. Centrum e-Zdrowia (CeZ) wprowadza nową funkcjonalność, która umożliwi realizację e-recepty w różnych aptekach. Oznacza to, że pacjent będzie mógł wykupić kolejne opakowania tego samego leku w dowolnej placówce w kraju, a nie tylko w tej, w której rozpoczął realizację recepty.

Ułatwi to dostęp do terapii zwłaszcza w przypadku leków trudno dostępnych, a także w sytuacjach losowych, np. gdy apteka zostanie czasowo zamknięta lub nie będzie w stanie zamówić kolejnych opakowań.

Jak poinformowała wiceszefowa Ministerstwa Zdrowia, już w pierwszym dniu zainteresowanie nowym narzędziem jest ogromne.

„Mechanizm wdraża już praktycznie 7200 aptek. Oznacza



FOT. 123RF

Od początku lipca jedną e-receptę można zrealizować w kilku aptekach, jeśli placówki przystąpiły do programu

to, że ponad 60 proc. placówek w Polsce oferuje możliwość dzielenia recept. Część punktów potrzebuje jeszcze kilku dni lub tygodni na dostosowanie swoich systemów teleinformatycznych, dlatego liczymy na wyrozumiałość pacjentów” – sprecyzowała.

Aby ułatwić pacjentom adaptację do nowych przepisów w pierwszych tygodniach, Ministerstwo Zdrowia udostępniło na swojej stronie internetowej specjalną aplikację z mapą oraz listą aptek, które już realizują dzielone recepty. Warto również pytać o tę możliwość bezpośrednio u farmaceutów.

Nowa lista refundacyjna

1 lipca 2026 r. zaczęła obowiązywać nowa lista leków refundowanych. Tym razem refundacją objęto 25 nowych tzw. cząsteczko-wskazań, wśród nich znalazło się 10 terapii onkologicznych i 15 nieonkologicznych.

Nowe terapie onkologiczne

Pacjenci z zaawansowanym rakiem jelita grubego zyskają możliwość leczenia skojarzonego niwolumabem i ipilimumabem już w pierwszej linii

terapii, czyli na samym początku leczenia, przy określonych cechach molekularnych (MSI-H/dMMR).

W raku wątroby pojawia się immunoterapia oparta na połączeniu durwalumabu i tremelimumabu, również dostępna od pierwszego etapu leczenia systemowego.

W przypadku raka płuca lista zmian jest szczególnie szeroka. Nowe przepisy umożliwiają zastosowanie niwolumabu lub durwalumabu w leczeniu okołoperacyjnym, czyli przed operacją i po niej.

Dodatkowo pacjenci z konkretną mutacją (KRAS G12C) zyskają dostęp do terapii celowanej adagrasibem w kolejnej linii leczenia. Rozszerzono też możliwość stosowania durwalumabu jako leczenia podtrzymującego w drobnokomórkowym raku płuca.

Nowością jest także refundacja toripalimabu w leczeniu nowotworów głowy i szyi, w tym raka nosogardła, jako jednej z pierwszych opcji terapeutycznych.

Nowe terapie chorób rzadkich

Aż 8 nowych terapii skierowano do pacjentów z chorobami rzadkimi, w tym m.in. do osób zmagających się z dystrofią mięśniową Duchenne’a, fenylketonurią czy rodzinnym zespołem chylomikronemii. PAP

Ogromne pieniądze z Unii Europejskiej dla rolników. Polska drugim po Francji beneficjentem

Karolina Wrońska
Bruksela

Polska otrzyma 66 mln euro z opiewającego na 540 mln euro pakietu wsparcia UE dla rolników w związku z wysokimi cenami nawozów.

Będzie to druga najwyższa pula dotacji wśród państw członkowskich, najwięcej – 107 mln euro – dostanie Francja.

Trzecim największym beneficjentem pakietu będą Niemcy,

które otrzymają 60 mln euro. Hiszpania dostanie 50 mln euro, a Włochy – 45 mln euro. Wsparcie otrzymają wszystkie państwa członkowskie.

17 czerwca Komisja Europejska ogłosiła pakiet wsparcia finansowego o wartości 540 mln euro dla rolników, którzy zmagają się z trudnościami z powodu rosnących cen nawozów. Nie podała wówczas wysokości dotacji dla poszczególnych krajów.

Propozycja podziału puli między państwa członkowskie,

do której dotarła Polska Agencja Prasowa, ma zostać zatwierdzona przez państwa członkowskie 17 lipca.

KE poinformowała, że przy podziale środków wzięła pod uwagę system płatności bezpośrednich dla rolników uwzględniający obszary rolne. Ujęła w kalkulacjach także średnie wydatki państw na nawozy i energię.

Jak powiedział PAP komisarz rolnictwa Christophe Hansen, ustanowienie pakietu wsparcia

dla rolników ma związek z wojną na Bliskim Wschodzie, która przerwała nie tylko dostawy energii, ale także nawozów.

Ich ceny wzrosły o 70 proc. od 2024 roku. – Ma to ogromne znaczenie, zwłaszcza dla rolników produkujących zboża lub inne rośliny uprawne, dla których koszty nawożenia stanowią około jednej trzeciej wszystkich nakładów. Wzrost (ich) cen o 70 proc. sprawia, że produkcja staje się nieopłacalna – podkreślił komisarz. PAP

Trzyletni chłopiec uratowany spod gruzów po sześciu dniach od trzęsień ziemi

Anna Nagel
Caracas

Cuda istnieją. Trzyletni chłopiec został uratowany przez jordańskich ratowników w stanie La Guaira, po sześciu dniach przebywania pod gruzami.

Na nagraniach publikowanych przez media widać ratowników wiwatujących po wydostaniu spod gruzów żywego dziecka. Według władz Wenezueli jest to trzyletni Klieber Moran. Chłopiec został natychmiast przewieziony do szpitala - przekazała jordańska obrona cywilna.

Stacja BBC Mundo określiła wydostanie Kliebera z zawalonego budynku po sześciu dobach od kataklizmu jako „cu-

downy ratunek”. Eksperci podkreślają, że z upływem czasu szanse na uratowanie kolejnych osób drastycznie maleją.

Ratownicy z kilku państw od kilku dni walczyli o życie około 40-letniego Hernana Gila, uwięzionego pod gruzami zawalonego centrum handlowego. Kostarykańska telewizja Teletico podała we wtorek, że ekipie z tego kraju udało się nawiązać z nim kontakt wzrokowy, ale wciąż nie udało się go wyciągnąć na powierzchnię.

Oficjalny bilans ofiar śmiertelnych trzęsień ziemi z 24 czerwca przekroczył we wtorek 1,9 tys., a ponad 10,5 tys. osób jest rannych. Eksperci oceniają, że liczba zabitych może znacznie wzrosnąć. ONZ szacowała liczbę zagnionych na ponad 50 tysięcy.

PAP



Podczas dwóch trzęsień ziemi wielopiętrowe budynki w stanie La Guaira „runęły jak kostki domina”

Ukraina przyjęła ustawę o Panteonie Narodowym

Anna Nagel
Kijów

Ukraiński parlament przyjął ustawę o utworzeniu Panteonu Narodowego. W panteonie znajdą się „najlepsi synowie i córki narodu ukraińskiego”.

Dokument poparło w całości 287 posłów w izbie, która formalnie liczy ich 450.

Przewodniczący parlamentu Rusłan Stefanczuk, prosząc deputowanych o poparcie projektu ustawy, ocenił, że decyzja ta tworzy historię.

- To właśnie dziś my, Rada Najwyższa Ukrainy IX kadencji, podejmujemy historyczną decyzję, ustanawiając podstawy prawne dla wyjątkowego miejsca ukraińskiej państwowości. Powiedziałbym nawet - pepka ukraińskiej państwowości, miejsca, w którym swój ostatni spoczynek, schronienie i należną cześć znajdą najlepsi synowie i córki naszego państwa i naszego narodu - oświadczył.

(...) Ukraiński Panteon Narodowy będzie miejscem, w którym na zawsze żyć będą zarówno chwala, jak i wolność Ukrainy. Będzie miejscem naszej niezłomnej siły i szczerej wdzięczności wobec wszystkich tych, którzy tworzyli Ukrainę, bronili jej i oddali to, co najcenniejsze - własne życie - powiedział Stefanczuk.

„Czy następcy podziękują naszym przodkom? Czy przy-

miemy do grona naszych przodków (hetmanów kozackich Pyłypa [Filipa] i Iwana [Jana]) Orłyka [Orlika] i Mazepę oraz księżną Olhę [Olę]? A może znów będziemy czekać kolejne 35 lat, »bo to nie jest odpowiedni moment«?» - napisał szef Ukraińskiego Instytutu Pamięci Narodowej (UINP) Ołeksandr Ałfiorow jeszcze przed głosowaniem.

„12 lat wojny o niepodległość dało nam prawo do własnej historii. Jak napisał hetman Iwan Mazepa: »mamy prawo poprzez szablę«» - dodał prezes UINP.

Procedura uchwalania ustawy trwała rekordowo krótko. Zaledwie we wtorek projekt poparła parlamentarna komisja ds. polityki humanitarnej i informacyjnej; poleciła ona przyjęcie dokumentu w jednym głosowaniu.

W poniedziałek Mykyta Poturajew, deputowany z proprezydenckiej frakcji Sługa Narodu i jeden z inicjatorów projektu ustawy w sprawie panteonu, mówił PAP, że nie ma jeszcze listy działaczy, którzy mogą się w nim znaleźć. Nie wykluczył jednak, że może być tam umieszczony na przykład Stepan Bandera.

- Bandera jako osoba, która ogłaszała w 1941 roku państwo ukraińskie i przez całe życie dążyła do uzyskania ukraińskiej niepodległości, bez wątpienia może być w panteonie. Ale listy nie ma. I obecnie są to jedynie



FOT. MICHAEL PROBST/AP PHOTO/EAST NEWS

W niedzielę prezydent Zełenski wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę

spekulacje - podkreślił Poturajew.

W niedzielę prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski

Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować

wniósł do parlamentu projekt ustawy o budowie Panteonu Narodowego z imionami osób, które walczyły o wolną Ukrainę.

„Nikt i nigdy nie będzie nakazywał nam, jak żyć, jak mówić, kogo kochać, komu być wdzięcznym i jakich bohaterów szanować” - oświadczył Zełenski podczas obchodów Dnia Konstytucji Ukrainy.

PAP

Koniec ery stacjonarnej telefonii w Finlandii

Anna Nagel
Helsinki

W Finlandii po blisko 140 latach zakończono świadczenie usług tradycyjnej telefonii stacjonarnej utrzymywanej dzięki ogólnokrajowej sieci miedzianych kabli - poinformował operator Elisa.

- Halo, dzwonię z Londynu - ostatni w kraju telefon, dzwoniąc do Helsinek na numer stacjonarny stołecznego Muzeum Telefonii, wykonał przebywający na letnim urlopie prezes Elisy Topi Manner. Po drugiej stronie słuchawki stał dyrektor fińskiego Urzędu Łączności i Infrastruktury Jarkko Saarimäki. Historyczną ostatnią rozmowę relacjonowała na żywo publiczna telewizja Yle.

W trakcie rozmowy panowie podzielili się swoimi wspomnie-

niami z dzieciństwa związanymi z telefonem stacjonarnym oraz - dawnymi już - zasadami etykiety właściwej dla rozmowy telefonicznej. Śmiali się, że kiedy w przeszłości dzwoniło się na telefon stacjonarny, często nie było wiadomo, kto go odbierze i osobę, z którą dzwoniący chciał rozmawiać, trzeba było przywoływać do aparatu.

Elisa jest ostatnim ogólnokrajowym operatorem w Finlandii, który dotąd utrzymywał jeszcze możliwość wykonywania tradycyjnych połączeń na numery stacjonarne działające w sieciach kablowych. Z usług tych korzystało jednak zaledwie kilka tysięcy osób w kraju. Utrzymywanie sieci stało się zbyt kosztowne, nie tylko jeśli chodzi o sprzęt i materiały, ale także dostępność serwisantów znających się na tej starej analogowej technologii. PAP

Anna Nagel
Berno

W środę w szwajcarskim Econe bez zgody papieża Leona XIV odbyło się święcenie czterech biskupów Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X. Papież ostrzegł, że będzie to akt schizmy.

Długiej ceremonii święceń przewodniczył biskup Alfonso de Galarreta w asyście biskupa Bernarda Fellaya.

Wokół centralnego ośrodka lefebrystów w Econe zgromadziło się kilka tysięcy osób, wśród nich grupa polskich księży lefebrystów. Msza była transmitowana w internecie na kanałach Bractwa, m.in. na polskiej stronie.

Święcenia otrzymali Pascal Schreiber ze Szwajcarii, Michael Goldade z USA oraz dwaj Fran-



FOT. CYRIL ZINGARO/AP PHOTO/EAST NEWS

Święcenia czterech biskupów lefebrystów

cuzi: Michel Poinset de Sivry i Marc Hanappier.

Przełożony generalny Bractwa Kapłańskiego Świętego Piusa X ksiądz Davide Pagliarini mówił w kazaniu przed święceniami, odnosząc się do postawy Watykanu: - Traktują nas jak

buntowników. - Jesteśmy oskarżani o to, że nie kochamy papieża, jesteśmy oskarżani o brak szacunku, ale właśnie dlatego, że kochamy papieża jako wikariusza Chrystusa, nie chcemy już widzieć, jak papież jest upokarzany.

Bractwo Kapłańskie Świętego Piusa X powstało w Kościele katolickim w 1970 roku z inicjatywy arcybiskupa Marcela Lefebvre'a. Przywiązani do kościelnej tradycji lefebryści przedstawiają się jako prawdziwi obrońcy wiary katolickiej i przeciwnicy modernizmu. Nie akceptują postanowień Soboru Watykańskiego II, w tym ekumenizmu i mszy w językach narodowych.

Środowa konsekracja biskupów była poważnym wyzwaniem rzuconym papieżowi i może zapoczątkować drugi ostry kryzys w relacjach z tradycjonalistycznym bractwem.

Do pierwszego doszło w 1988 roku za pontyfikatu Jana Pawła II, gdy odbyły się pierwsze i do środy jedyne święcenia u lefebrystów. Polski papież ogłosił wtedy, że abp Lefebvre i czterej wyświęceni biskupi ściągnęli na siebie ekskomunikę.

Leon XIV do ostatniej chwili apelował do lefebrystów, by zrezygnowali ze święceń. W wystosowanym do nich we wtorek liście napisał: „Przepełniony chrześcijańską miłością, wzywam was i proszę z całego serca: zawróćcie z tej drogi! Zachęcam was, abyście z całą powagą rozważyli dobro duchowe wiernych, ponieważ akt schizmy, którego byście się dopuścili, pozbawiłby ich możliwości godziwego, a w niektórych przypadkach nawet ważnego przyjmowania sakramentów, które miłują i których poszukują dla swojego uświęcenia”. PAP

pod PARAGRAFEM

KRÓTKO

W KSIĘGARNIACH

**Wszyscy kłamali.
Teraz za to zapłacą**

Już za kilka dni wyd. Prószyński i S-ka wypuści na rynek „Kłębowski” Kingi Wójcik, zapis śledztwa detektywa Romy Suleckiej. Fabuła idzie tak: W 2009 r. Miłosz Szadkowski pojechał kupić podręczniki dla młodszego brata i przepadł bez wieści. Jednak 16 lat później jego matka słyszy w radiu dziwną, osobistą dedykację dla syna. Na światło dzienne zaczynają wychodzić fakty, które wiele osób wolałoby zamieść pod dywan.

Is

W KSIĘGARNIACH

**U teściów
nie jest bezpiecznie**

10 lipca polska premiera horroru „Martwe zło: Ogień”, w reż. Sébastiena Vanička. Po stracie męża kobieta szuka pocieszenia u teściów w ich rodzinnym domu położonym na uboczu. Spotkanie przeradza się w koszmar, kiedy domownicy zamieniają się jeden po drugim w tytułowe demoniczne martwe zło. Bohaterce przyjdzie także odkryć, że przysięgi, które złożyła za życia, pozostają w mocy nawet po śmierci.

bb

ROCZNICA

**Pamiętajcie
o Macdonaldzie**

11 lipca przypada 43. rocznica śmierci Rossa Macdonalda, a właściwie Kennetha Millara (urodził się 13 grudnia 1915 r.) – amerykańskiego pisarza pochodzenia kanadyjskiego, autora powieści kryminalnych typu noir, twórcy postaci prywatnego detektywa Lew Archera. Na kanwie powieści Macdonalda powstały filmy: „Ruchomy cel” („Harper”) z 1966 r. oraz „Zdradliwa toń” („The Drowning Pool”) z 1975 r. Archera zagrał w nich Paul Newman.

mg
„Pod Paragrafem”, magazyn kryminalno-historyczny, nr 211. Przygotowuje zespół: Bożenna Piskala, Lucjan Strzyga, Stanisław Majerowski, Bożydar Brakoniecki, Tadeusz Żarek, Mariusz Grabowski. Kontakt: redakcja@polskatimes.pl

W ŚRODKU

Czy towarzysz Antoni Purlal z PPS, dokonując w 1918 roku egzekucji szefa niemieckiej bezpieki, zasłużył na Virtuti?
– str. 10

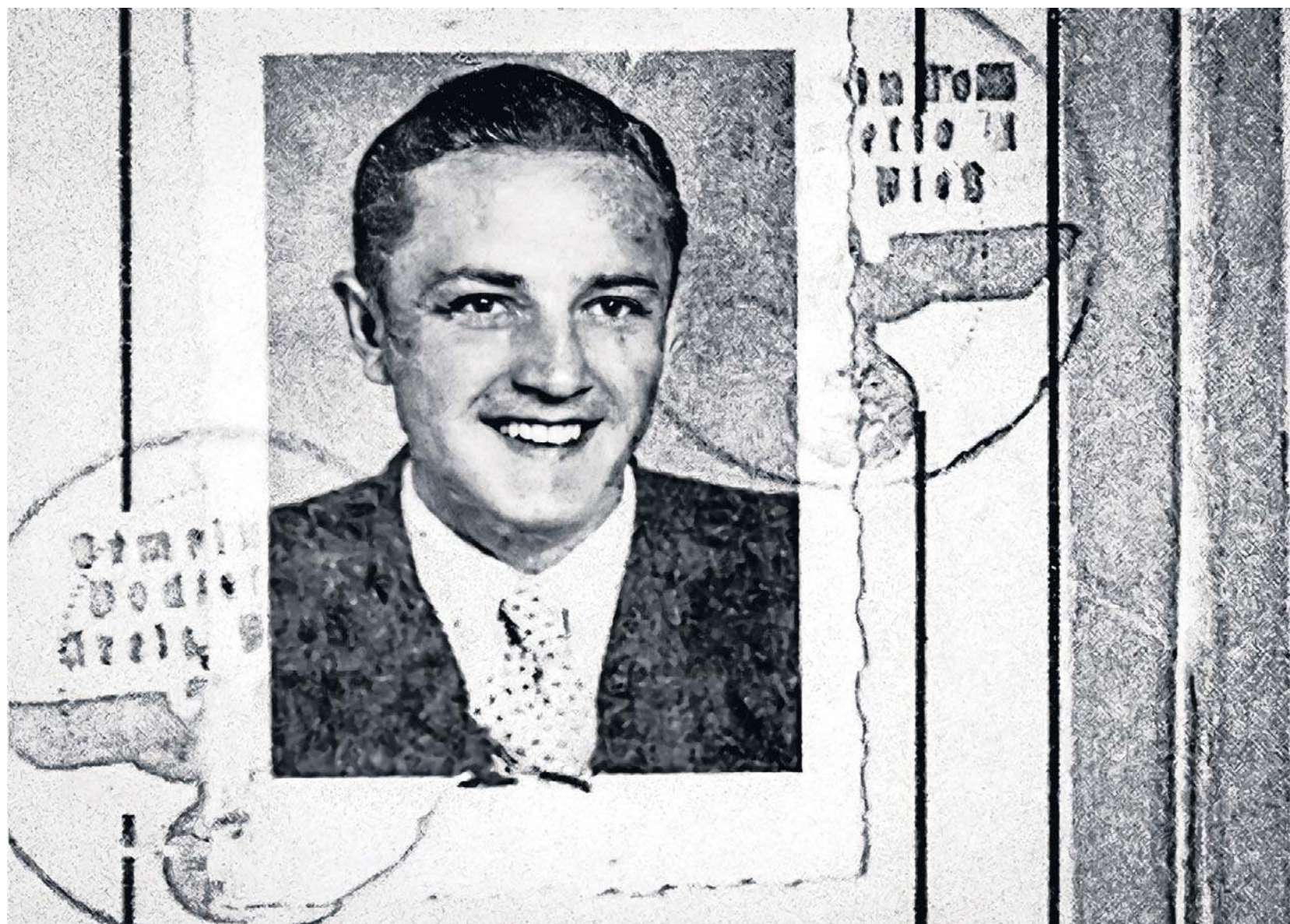
W 1934 roku śmierć zawitała także do sennego Grudziądza, a konkretnie na działki przy ulicy Chełmińskiej
– str. 11

ZA TYDZIEŃ

Jak komuniści walczyli z książkami i pisarzami
Nie trzeba było krytykować systemu, by trafić w PRL-u na indeks. Znalazły się na nim nawet książki Jana Brzechwy i Karola Maya.



Prawdziwy Hans Kloss istniał co najmniej w trzech wcieleniach



Do konspiracji Mikołaj Beljung wstąpił w 1941 roku na Górnym Śląsku. Otrzymał pseudonim „Miki”, zostając adiutantem Wacława Stacherskiego „Nowiny”, późniejszego szefa katowickiego inspektoratu Armii Krajowej. Cechowały go nieprzeciętna inteligencja, „zimna krew” i talent aktorski

Zuzanna Wierus
redakcja@polskatimes.pl

**Najwięcej wspólnego
z serialowym Hansem
Klossem miał Mikołaj Bel-
jung - bohater śląskiego
podziemia.**

Ale byli też inni agenci, których losy mogły inspirować twórców serialu. Był nawet... „Kloss Samozwaniec”. Choć scenarzystą „Stawki większej niż życie” Zbigniew Safjan nigdy nie ujawnił, kto był pierwowzorem agenta J-23, historycy nie pozostawiają żadnych wątpliwości: polskich Hansów Klossów mogło być co najmniej kilku.

**Broń, pieniądze,
papiery**

Pomysłodawca i reżyser „Stawki...” Janusz Morgenstern inspirował się podobno losami radzieckiego ppor. Olega Gonczarenki, wiadomo jednak, że dla scenarzystów stanowiły one jedynie luźną sugestię. Kluczowym natchnieniem był dla nich... film o Jamesie Bondzie, który w Londynie miał oglądać jeden z twórców postaci Andrzej Szypulski. Samo nazwisko „Kloss” scenarzyści ponoć wyszperali w książce telefonicznej podczas pobytu w jednym z krajów (zginęły wtedy) Zachodu.

Jednym z pretendentów do tytułu pierwowzoru serialowego

Hansa Klossa jest Mikołaj Beljung – legenda śląskiego ruchu oporu. Przebrany za esesmana nie wzbudzał żadnych podejrzeń, mimo że jego wygląd zdecydowanie odbiegał od niemieckiego ideału Aryjczyka – po matce Węgierce Beljung odziedziczył śniadą cerę, ciemne włosy i dość krępą budowę ciała. Potrafił za to doskonale wcielić się w wymyślone przez siebie role, dlatego z łatwością udawało mu się zdobywać najbardziej tajne informacje, broń, pieniądze i dokumenty.

Równie łatwo co zmiana zachowania przychodziła mu także zmiana akcentu – doskonale posługiwał się językiem nie-

mieckim i w zależności od sytuacji zmieniał swoją wymowę na berlińską, wiedeńską lub saską.

Uliczka w Katowicach

Beljung publicznie wypowiedział się na temat pracy agenta tylko raz, w wywiadzie udzielonym „Trybunie Śląskiej” w 1969 roku. Wspólnie z kolegami z Armii Krajowej – „Borówką”, „Turrem” i „Bergiem” – wspominał wtedy wojenne dzieje. Towarzysze broni porównywali działalność Beljunga do zadań realizowanych przez serialowego Hansa Klossa, jednak sam zainteresowany twierdził, że jego praca była zdecydowanie mniej

przewidywalna. Jedno jest pewne – obaj tak dobrze odgrywali swoje role, że Niemcom nigdy nie udało się ich schwytąć.

Podczas wywiadu Ignacy Sikora „Tur” opowiedział także o jednej z akcji z Beljungiem (zwanym przez kolegów Mikim): „Dostałem polecenie udziału w poważnej operacji. Z Generalnej Guberni nadeszły pieniądze. Nasz człowiek, »Miki«, występujący jako oficer SS, miał je wymienić w Banku Rzeszy na marki. Otrzymałem zadanie ubezpieczać »Mikiego«. Bank mieścił się w bocznej uliczce koło kościoła w Katowicach.

Ciąg dalszy na str. 10

Mariusz
Grabowski

ANTONI PURTAL STRZELA NA SMOLNEJ

Ulica pusta. Szybko wchodzimy do bramy nr 11. Trzcina czeka spokojnie, jak mówił, na przedstawienie. Tu nikt nam nie przeszkadza. Brama ażurowa. Wszystko widać doskonale. Czekamy. (...) Naraz szepnąłem przez zęby: »Uwaga! On! On! On!«. - Wybiegłem z wyciągniętą bronią, gotową do strzału. Zastąpiłem mu drogę. Chwila ciszy. Spojrzeliśmy sobie w oczy. Poznaliśmy się wzajemnie. Schultze zamarł - oczy zasły mu łzami. Padł strzał. Naczelnik policji niemieckiej runął mi do nóg. Usłyszałem tylko jęk: »Herr Jesus«. W tym momencie doścoczył Trojanowski i do leżącego dał jeszcze dwa strzały. Schultze już nie żył».

Order z rąk Piłsudskiego

To fragment wspomnień tow. Antoniego Purtala (1895-1943), stolarza, drukarza, a także kilera z Pogotowia Bojowego PPS. 1 października 1918 roku, na polecenie tow. Józefa Korczka, Purtal, z tow. Czesławem Trojanowskim, na ul. Smolnej dokonał zamachu na dr. Ericha Schultze, szefa niemieckiej policji politycznej w Warszawie.

Kilka lat później, 11 listopada 1921 r., tow. Purtal został za zastrzelenie Schultzego odznaczony, jako pierwszy cywil w II RP, orderem Virtuti Militari V klasy przez Józefa Piłsudskiego.

Działacz, aktywista

W międzywojniu tow. Purtal kierował m.in. komitetem dzielnicy PPS „Koziny” w Łodzi; pełnił funkcję zastępcy członka Centralnego Sądu Partyjnego PPS, zaś w latach 1928-1932 był członkiem Rady Naczelnej PPS. Współorganizował oddział TUR; szefował, ilicji PPS; przewodniczył Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci. Działał w Towarzystwie Abstynentów „Przyszłość”.

Niemcy o nim nie zapomnieli. Podczas okupacji został aresztowany i w trakcie śledztwa rozpoznany na Pawiaku. W maja 1943 roku przewieziono go do Auschwitz. O jego śmierci dowiedziano się dopiero po wyzwoleniu obozu.

„Szczepił zarodki zdrady”

W kwestii egzekucji Schultzego wciąż są jednak wątpliwości: jaki sens polityczny i jaki wymiar moralny miała likwidacja szefa niemieckiej bezpieki akurat w październiku 1918 roku?

Wedle opublikowanej przez PPS odezwy Schultze „dawał inicjatywę i wskazówki, jak demoralizować i rozbijać ruch robotniczy; on ustanawiał z góry wyroki dla aresztowanych; on w szeregach naszych szczepił zarodki zdrady”.

Czy egzekucja na Schultzem warta była Virtuti?



Miesiąc po zamachu, 10 listopada 1918 roku, Warszawa. Członkowie POW rozbierają niemieckiego żołnierza



KLOSS: BOHATERSKI POLAK W ELEGANCKIM NIEMIECKIM MUNDURZE

Prawdziwy Hans Kloss istniał co najmniej w trzech wcieleniach

Ciąg dalszy ze str. 9

Obserwowałem, jak »Miki« w przebraniu esesmana wchodzi do banku. Po pewnym czasie wyszedł, niosąc walizeczkę. Na ulicy Teatralnej przejąłem walizkę z całą zawartością».

Na celowniku gestapo

Jedną z bardziej brawurowych akcji, którą mógł pochwalić się Beljung, było zdobycie około 500 niemieckich pistoletów dla miejscowego oddziału AK. Czyn godny podziwu, tym bardziej że śląski J-23 nie miał najmniejszego pojęcia o tym, jakie procedury towarzyszą wydawaniu broni. Wiedział tylko tyle, że żołnierze zaopatrują się w ośrodkach Verkaufsstelle. Aby zrealizować polecenie przełożonych, Beljung wybrał centralę w Ostrawie. Pojechał tam jako

Karl Heimbach ze Lwowa i próbował wyłudzić broń, przedstawiając fałszywe dokumenty.

Niestety, na miejscu okazało się, że nasz agent zabrał ze sobą błędny dokument. Ta sytuacja spowodowała, że musiał natychmiastowo zmienić maskę - w jednej chwili wszedł w rolę żołnierza z frontu wschodniego, który jak najszybciej musi dostarczyć broń walczącym w trudnych warunkach kolegom. Szybko udał się do głównego szefa policji i zrobił mu karczemną awanturę - krzyczał, że pismo wypisywał ranny w głowę inwalida i że na Wschodzie takich jak on jest wielu, właśnie dlatego, że nie mają wystarczającej ilości broni. Niemiec natychmiast podpisał zgodę na wydanie pistoletów.

Mimo genialnych wręcz umiejętności aktorskich, gestapo wpadło na trop Beljunga. Musiał

wyjechać do Wiednia, jednak po kilku latach powrócił na Śląsk.

TW „Jansen”

Ze względu na współpracę z AK po wojnie na krótko trafił do więzienia, dlatego potem niechętnie opowiadał o swoich wojennych przygodach. Po wyjściu na wolność miał się najrozmaitszych prac - spełniał się jako trener piłki nożnej, dyrektor stadionu, a także jako kierownik restauracji Hungaria. W Katowicach pozostał aż do swojej śmierci w 1974 roku.

Choć Ślązacy są przekonani, że mogą szczycić się katowickim rodowodem Hansa Klossa, historycy pierwowzoru J-23 dopatrują się także w agencji komunistycznej Służby Bezpieczeństwa. TW „Jansen”, bo taki pseudonim wybrał sobie Witold Enzinger, zawodowo zajmował się inwigilacją blisko dwutysięcznej mniej-

szości niemieckiej we Wrocławiu. Do realizacji zleceń mu przez SB zadań TW „Jansen” nadawał się jak mało kto. Mimo że urodził się w Brazylii, dzieciństwo spędził w Niemczech, a po zakończeniu wojny pracował we Wrocławiu jako tłumacz przysięgły języka niemieckiego.

Zawód tłumacza wydawał się perfekcyjny dla agenta bezpieczeństwa - klienci chętnie zwierali mu się ze swoich problemów. Żeby odwzajemnić ich zaufanie, „Jansen” równie chętnie opowiadał im o swoich wojennych przeżyciach, m.in. o wyroku za pracę na rzecz Abwehry.

18 tomów akt

Nie chwalił się jednak tym, w jaki sposób udało mu się rozpocząć współpracę z niemieckim wywiadem. Oficjalnie Enzinger sam zgłosił chęć kooperacji z Niemcami, jednak w rzeczy-



Filmowy J-23 w akcji.
18 odcinków serialu
emitowano na antenie
TVP od 10 października
1968 do 6 lutego 1969 r.

wistości dołączył do grupy niemieckich agentów za sprawą polskich służb specjalnych. Z czasem zaczął szpiegować na dwa fronty, co mogło się dla niego skończyć tragicznie – został zdemaskowany zarówno przez polskie, jak i przez niemieckie służby. Od 1942 r. do końca wojny siedział na zmianę w berlińskich i bawarskich więzieniach.

Gdy po wojnie wrócił do Polski, osiadł na Dolnym Śląsku i niemal natychmiast podjął współpracę z wrocławskim UB. Jako agent działający pod pseudonimem „Cela” zadziwił swoich przełożonych niezwykłą umiejętnością zjednywania sobie ludzi. Zdarzyło mu się nawet przekonać do zmiany zamka w drzwiach osobę, której mieszkanie polecono mu przeszkukać.

Trudnił się wieloma zajęciami – pracował między innymi w przemyśle węglowym, fabryce kołder, centrali rybnej, a także we wrocławskim hotelu Monopol. W każdym z tych miejsc dał się poznać jako pracownik o niezwykłej inteligencji. Nie inaczej było w przypadku współpracy z SB. Enzinger był bardzo pracowity – jego działalność zaowocowała aż 18 tomami akt.

Wspólnie z bezpieczeństwem

W zgromadzonych we wrocławskim IPN-ie materiałach zachowała się notatka, w której kapitan Józef Janeczko opisuje, jak pod koniec lat 60. wezwał go dosiebie ppłk Kazimierz Bogucki (naczelnik Wydziału „C”, czyli

archiwum). Kazał mu przynieść ze sobą nóż i wyciąć z akt fragment dotyczący agenta, którego Polacy wprowadzili jako szpiega w struktury niemieckiej Abwehry. „Będą potrzebne do filmu, dla Stanisława Mikulskiego” – miał wyjaśniać Janeczko przełożony, kładąc przed nim akta TW „Jansena”.

Wiadomo jednak, że nie wszystkie odcinki zostały zainspirowane historią jego współpracy z bezpieczeństwem, bowiem w aktach Enzingera widnieje także inna, równie intrygująca notatka jednego z jego oficerów prowadzących: „Obecnie na powojennych materiałach »Jansena« ma być nagrany kolejny odcinek »Stawki większej niż życie«. Istnieje obawa, że ich wykorzystanie doprowadzi nawet do dekonspiracji TW »Elżbietka«. W związku z tym proszę o wycofanie tych materiałów, ewentualnie spowodowanie, by odpowiedziałni za oddanie ich do scenariusza mieli na uwadze fakt, że bohaterowie tych wydarzeń mogą żyć, a na pewno żyje ich potomstwo, które nie chce publicznej, a wątpliwej pochwały”.

Ciekawostki z CV

Wśród potencjalnych pierwowzorów agenta J-23 mamy także „Klossa Samozwańca” – Artura Rittera-Jastrzębskiego. Choć był przekonany, że to jego losy stały się inspiracją dla scenarzystów „Stawki większej niż życie”, nie były one znane twórcom tego budzącego emocje serialu. Przy-

najmniej dopóki Jastrzębski sam im się nie przedstawił, mniej więcej siedem czy osiem lat po nakręceniu wszystkich odcinków. Nie wiadomo, jak potoczyłyby się losy serialowego agenta, gdyby scenarzyści rzeczywiście inspirowali się życiem Jastrzębskiego, ale jedno jest pewne: swoimi życiowymi perypetiami mógłby on obdzielić co najmniej kilku Hansów Klossów.

Ritter-Jastrzębski był bowiem nie tylko szeregowym agentem sowieckiego wywiadu, lecz także oficerem Urzędu Bezpieczeństwa i generałem Ludowego Wojska Polskiego. Co więcej, znany był z tego, że swoje obowiązki wykonywał z wyjątkowym zaangażowaniem.

Prof. Paweł Wieczorkiewicz w wywiadzie udzielonym dziennikarzowi „Kuriera Lubelskiego” tak opowiadał o Jastrzębskim: „To postać odrażająca. Po wojnie był wysokim funkcjonariuszem bezpieczeństwa, uchodził za sumiennego wykonawcę ludobójczej polityki, a potem pracował między innymi w Sztabie General-

wyказаł się wystarczającą czujnością wobec jednego z polskich pilotów, Stanisława Skalskiego, którego oskarżano o współpracę z obcymi wywiadami. Przez chwilę pracował jako urzędnik administracji cywilnej, jednak dość szybko powrócił do łask komunistycznej władzy i dostał pracę w Sztabie Generalnym Wojska Polskiego, a w 1964 roku przeniesiono go do Rzymu, gdzie pełnił funkcję attaché wojskowego PRL.

Czerwony Sztandar

Oprócz mieszkańców Olecka mało kto pamięta jeszcze o Henryku Mereckim, kolejnym z pretendentów do tytułu pierwowzoru postaci Hansa Klossa. Merecki działał w suwalskich oddziałach Armii Krajowej, jednak w maju 1944 roku trafił w ręce Niemców. Nie na długo, bowiem dzięki brawurowej akcji kolegów z partyzantki został uprowadzony ze szpitala w Suwałkach. Uwwięzienie przez Niemców musiało być dla niego nie lada wstrząsem, ponieważ

ALE BYŁ JESZCZE JEDEN KLOSS: SOWIECKI AGENT NIKOŁAJ IWANOWICZ KUZNIECOW, KTÓRY DZIAŁAŁ W WEHRMACHCIE JAKO PAUL WILHELM SIEBERT

nym Wojska Polskiego. Dlaczego uważam, że był pierwowzorem Klossa? Bo ze znanych mi agentów jemu najbliższy jest do bohatera »Stawki«”.

Fotel attaché w Rzymie

Ritter najbardziej dawał się we znaki działaczom podziemia, m.in. organizacji niepodległościowej Miecz i Pług. Historycy uważają także, że mógł być zamieszany w napad na siedzibę Delegatury Rządu na Kraj w lutym 1944 r., który przygotowała grupa bojowa AL wraz z gestapo.

Ritter-Jastrzębski był podejrzewany także o bycie podwójnym agentem i beżpośrednią współpracę z gestapo, ale nie ma na to zbyt wielu dowodów. Ze względu na niemieckie pochodzenie Rittera było to jednak całkiem możliwe.

Przed wybuchem powstania warszawskiego Ritter z obawy przed zemstą polskiego podziemia wyjechał z Warszawy do Świdra, zrzucił mundur, zmienił nazwisko na Jastrzębski i został złapany przez... kolegów z NKWD. Stało się to za sprawą donosu złożonego przez jednego z mieszkańców miasteczka, który zauważył, że w pobliżu ukrywa się jakiś niemiecki oficer. Ritter spędził rok w więzieniu pod nadzorem swoich dotychczasowych mocodawców.

Po wojnie dość szybko stał się zaufanym pracownikiem bezpieczeństwa i równie prędko to zaufanie stracił – zarzucono mu, że nie

jesienią tego samego roku nagle zmienił swoje zapatrywania i zaczął współpracować z Rosjanami.

Już w listopadzie został dowódcą radzieckiego desantu działającego na obszarze położonym między Węgorzewem, Giżyckiem, Oleckiem i Gołdapią. Grupa na swoje schronienie wybrała lesiste tereny Puszczy Boreckiej i stamtąd wyprawiała się po cenne dla radzieckiego wywiadu informacje na temat posunięć niemieckich wojsk i sił Giżyckiego Rejonu Umocnionego. Przebrany w mundur Abwehry Merecki podejmował liczne wyprawy wywiadowcze do Giżycka i Węgorzewa. Jedną z takich eskapad mogła się dlań zakończyć tragicznie – wdał się w strzelaninę z hitlerowcami na stacji kolejowej w Krukankach i cudem uszedł z niej z życiem.

Choć pierścien niemieckiej obławy coraz ścisiej zaciskał się wokół Puszczy Boreckiej, dywersanci Mereckiego nie tracili hartu ducha i brawurowo przedarli się przez linię frontu. Major Henryk Merecki powrócił do rodzinnej wioski już jako kawaler Orderu Czerwonego Sztandaru. Niestety, nie było mu dane nacieszyć się urokami ojczystej niemcowiny – tego samego dnia członkowie podziemnej organizacji Wolność i Niepodległość, dawni koledzy majora z suwalskiej konspiracji, wykonali na nim wyrok śmierci za zdradę.

KARTKA Z KALENDARZA/PITAWAL PRASOWY II RP



Ulica Chełmińska w Grudziądzu w połowie lat 20. Za kamienicami widać ogródki działkowe

Śmierć w Grudziądzu wiosną 1934 roku przy ul. Chełmińskiej

Sięgnijmy do „Tajnego Detektywa” nr 9 z 25 lutego 1934 roku. W tym numerze wydrukowano specjalną korespondencję z Grudziądza, w którym nieoczekiwanie objawiła się mroczna strona ludzkiego bytu. Tytuł artykułu brzmiał: „Sprawa Murawskiego”.

„Spokojny naogół Grudziądz nie żył nigdy pod wrażeniem takiej okrutnej zbrodni, jaką jest niewątpliwie morderstwo popełnione na osobie 15-letniego ucznia Leona Kuberta. Zbrodnia ta przypomina żywo bestjałskie czyny upiora z Düsseldorfu, z tą jednak różnicą, że ma się tu doczynienia z młodym 21-letnim osobnikiem, a już tak bardzo zdegenerowanym. Nic też dziwnego, że koła lekarskie Grudziądza mają przed sobą niezwykle ciężkie zadanie, by stwierdzić, czy istotnie Roman Murawski jest typem wybitnie zdegenerowanym, czy też morderstwa dopuścił się poprostu z premedytacji, w obawie, że wcześniej czy później jego stosunek do Kuberta zostanie ujawniony.

Ze względu jednak na zaszłą potrzebę dokładnego zbadania stanu psychicznego zbrodniarza wynik ekspertyzy specjalistów psychiatrów będzie mógł być wiadomym dopiero za kilka dni, a z tą chwilą rozstrzygnięty zostanie problem, czy Murawskiego postawić przed sąd doraźny, czy też odpowiadać on będzie przed zwykłą izbą karną. Obecnie czynniki policyjne zakończyły całkowicie w tej ponurej sprawie śledztwo, które postać zwyródnialca okazało we właściwym zwierciadle.

Murawski, z zawodu ślusarz, w czasach ostatnich pozostawał bez pracy. Nie wpłynęło to jednak na to, by nie miał pieniędzy. Wprost przeciwnie, a pieniądze czerpał od swej rodziny. Tracił je na wódkę, papierosy i cukierki. Najbardziej zaufaną jego osobą był właśnie ów Leon Kubert, uczeń IV-ej klasy gimnazjum klasycznego. Nić sympatii łączyła ich już od roku, przyczem Kubert wykorzystywał skłonności i namiętności swego kolegi, jak tylko mógł. Jeśli chodzi o osobę Murawskiego, to jak zeznał on w śledztwie, z myślą zamordowania Kuberta nosił się już od dawna. Nie miał jednak odpowiedniej okazji do zgładzenia go.

Najdogodniejszą chwilą dla urzeczywistnienia swego potwornego zamiaru był moment, gdy obaj młodzieńcy znaleźli się późnym wieczorem w ogródkach działkowych przy ul. Chełmińskiej, Murawski widząc, że jego towarzyszy zajęty jest szukaniem jakiegoś zgubionego przedmiotu, porwał stojącą w altance łopatę, a następnie ostrzem żelaza zadał nią cios w tylną część głowy Kuberta, który, jak następnego dnia stwierdziła sekcja zwłok, spowodował natychmiastową śmierć. Sadystyczny morderca początkowo nosił się z myślą zakopania zwłok swej ofiary w altance. Zamiaru jednak zaniechał. Obmywszy zbryzgany krwią płaszcz, udał się na dworzec kolejowy i pierwszym pociągiem wyjechał do swych krewnych do Chełmna.

Po szczegółowej sekcji zwłok dokonanej w szpitalu miejskim, w ub. wtorek odbył się pogrzeb ofiary bestjałskiego mordu na cmentarzu parafialnym. Wbrew wszelkim przypuszczeniom miał on przebieg niezwykle uroczysty. Ze względu na popularną osobę ojca zamordowanego, który jest asesorem kolejowym w Grudziądzu, udział w pogrzebie wzięli prócz kolegów zmarłego liczne związki kolejarzy oraz niezliczone tłumy publiczności”.

opr. żar



PREZYDENT MIASTA KATOWICE

ogłasza przetarg licytacyjny nieograniczony na ustalenie najemców wolnych lokali użytkowych zarządzanych przez Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach.

11 ETAP - część niejawna - kwalifikacja zgłoszeń.

1. Pisemne zgłoszenie udziału w przetargu, podpisane przez osoby uprawnione powinno zawierać:

1.1. nazwę przedsiębiorcy i jego siedzibę lub imię, nazwisko i adres zamieszkania osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej, w przypadku działania przez pełnomocnika – stosowne pełnomocnictwo w formie pisemnej,

1.2. dane oferenta oraz dokumenty potwierdzające formę prawną prowadzonej działalności:

- podmiot prowadzący działalność gospodarczą:

PESEL,
numer identyfikacyjny REGON,
NIP,

- spółka cywilna:

numer identyfikacyjny REGON dla każdego ze wspólników spółki cywilnej,
NIP dla każdego ze wspólników spółki cywilnej,
kopię umowy spółki cywilnej,
numer identyfikacyjny REGON spółki cywilnej,
NIP spółki cywilnej,
PESEL każdego ze wspólników spółki cywilnej,

- osoba prawna, jednostka organizacyjna niebędąca osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną:

numer KRS, a w przypadku spółek w organizacji wniosek o wpis do KRS oraz akt założycielski (umowa, statut),
numer identyfikacyjny REGON, jeżeli nie jest wpisany do KRS,
NIP, jeżeli nie jest wpisany do KRS,

- osoba fizyczna, nieprowadząca działalności gospodarczej:

PESEL,

1.3. adres lokalu, którego zgłoszenie dotyczy,

1.4. zakres planowanej do uruchomienia działalności w lokalu,

1.5. planowany okres przeprowadzania prac adaptacyjnych w lokalu.

2. Do pisemnego zgłoszenia udziału w przetargu należy dołączyć:

2.1. Kopię dowodu wpłaty wadium w wysokości 2.000 zł (dwa tysiące złotych).

2.2. W przypadku spółek cywilnych kopię umowy spółki cywilnej.

2.3. W przypadku spółek w organizacji wniosek o wpis do KRS oraz akt założycielski (umowa, statut).

2.4. W przypadku osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej oświadczenie, że w terminie do 14 dni od zamknięcia przetargu rejestruje działalność gospodarczą.

2.5. Oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu oraz warunkami wynajmu lokalu i przyjmuje je bez zastrzeżeń.

2.6. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem technicznym lokalu i możliwością jego adaptacji na planowaną do uruchomienia działalność.

2.7. Oświadczenie o braku zaległych zobowiązań wobec Miasta i Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach z tytułu m.in. podatków, najmu, dzierżawy.

3. Wadium w wysokości 2.000 zł na każdy lokal, którego zgłoszenie dotyczy, należy wpłacić w terminie do dnia 31 lipca 2026 r. na konto: Urząd Miasta Katowice, Wydział Księgowo-Rachunkowy Bank PKO BP S.A. nr 68 1020 2313 0000 3702 0514 9218. Wpłaty można dokonać bez dodatkowych opłat we wszystkich oddziałach PKO BP S.A. (w pobliżu tut. Urzędu znajdują się oddziały PKO BP S.A. położone przy pl. Marii i Lecha Kaczyńskich oraz przy ul. Dworcowej).

4. Zgłoszenie udziału w przetargu należy składać w kopercie z adnotacją „Przetarg licytacyjny na lokale użytkowe” i dostarczyć do Biura Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy Rynku 1 w terminie do dnia 31 lipca 2026 r. w godzinach pracy UM Katowice (jeżeli zgłoszenie będzie przekazywane za pośrednictwem operatora pocztowego – data wpływu do Urzędu nie może być późniejsza niż do dnia 31 lipca 2026 r.

5. Do udziału w II etapie przetargu tj. licytacji stawki czynszu dopuszczone zostaną podmioty gospodarcze lub osoby fizyczne, które w wyżej wymienionym terminie zgłosiły swój udział w przetargu, złożyły wymagane dokumenty i zostały zakwalifikowane przez Komisję Przetargową.

2II ETAP - licytacja wysokości stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokalu.

Przetarg - licytacja odbędzie się w dniu 11 sierpnia 2026 r. o godz. 10.00 w Urzędzie Miasta Katowice przy ul. Młyńskiej 4 w sali 4-5.

6. Przed rozpoczęciem licytacji nastąpi zapoznanie uczestników przetargu z protokołem z części niejawnej przetargu.

7. Sposób przeprowadzania licytacji określa Regulamin przetargowy stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia nr 2252/2018 Prezydenta Miasta Katowice z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie zasad gospodarowania lokalami użytkowymi stanowiącymi zasób Miasta Katowice zarządzanymi przez Komunalny Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach (do wglądu w Biurze Obsługi Mieszkańców, Rynek 1, stanowisko 20, 21).

8. Istotne warunki przetargowe:

8.1. oferenci, którzy złożą nieprawdziwe oświadczenia w pisemnym zgłoszeniu udziału w przetargu nie zostaną dopuszczeni do II etapu przetargu,

8.2. oferenci, którzy wygrają przetarg i uchylą się od zawarcia umowy nie mogą ponownie przystąpić do przetargu na ten sam lokal,

8.3. Komisja może nie zakwalifikować do II etapu przetargu oferenta ze względu na rodzaj proponowanej przez niego działalności gospodarczej,

8.4. wadium oferenta, który wygra przetarg zalicza się na poczet przyszłego czynszu,

8.5. wadium przepada, jeżeli oferent, który wygrał przetarg uchyli się od zawarcia umowy najmu w terminie 21 dni od daty rozstrzygnięcia przetargu (termin może zostać wydłużony w przypadku lokali, dla których wymagane będzie uzyskanie świadectwa charakterystyki energetycznej),

8.6. wadium przepada i umowa najmu nie zostanie zawarta z osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej, które po wygraniu przetargu nie rejestrują działalności gospodarczej w terminie 14 dni od zamknięcia przetargu,

8.7. po zakończeniu przetargu niedopuszczalna jest zmiana oferenta,

8.8. oferent, który wygrał przetarg przed podpisaniem umowy zobowiązany jest wpłacić kaucję zabezpieczającą należności z tytułu najmu w wysokości trzykrotnego miesięcznego czynszu netto. Kaucja może być rozłożona na raty przez Dyrektora Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach,

8.9. w celu zabezpieczenia realizacji zobowiązań finansowych wynikających z umowy najmu oraz obowiązku wydania Wynajmującemu opróżnionego lokalu po rozwiązaniu lub wygaśnięciu umowy najmu oferent, który wygrał w przetargu lokal użytkowy położony w strefie centrum (pozycja 1 i 6 wykazu lokali) lub którego czynsz został ustalony powyżej kwoty 2 tys. zł netto miesięcznie, w ciągu 14 dni od daty zawarcia umowy najmu zobowiązany będzie do złożenia oświadczenia w formie aktu notarialnego o dobrowolnym poddaniu się egzekucji (art. 777 § 1 pkt 4 i 5 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeksu postępowania cywilnego, Dz. U. z 2026 r. poz. 468),

8.10. najemcy, którzy planują dokonać adaptacji lub modernizacji lokali przed uruchomieniem działalności zobowiązani są wystąpić pisemnie do KZGM o zgodę na roboty budowlane przekraczające zwykły zakres remontu. W takim przypadku KZGM pisemnie określi warunki i wymagania jakie należy spełnić w celu ich wykonania,

8.11. najemcy przeprowadzający adaptację lokali zobowiązani są uzyskać wszystkie prawem wymagane pozwolenia i zgody niezbędne do wykonania określonych powyżej robót budowlanych, w szczególności w lokalach usytuowanych w budynkach wpisanych do rejestru zabytków bądź gminnej ewidencji zabytków,

8.12. w przypadku planowanej do uruchomienia w lokalu użytkowym działalności gospodarczej powodującej konieczność zmiany warunków m.in. bezpieczeństwa pożarowego, pracy, zdrowotnych, higieniczno-sanitarnych, ochrony środowiska bądź wielkość lub układ obciążeń najemca zobowiązany będzie do przeprowadzenia procedury zmiany sposobu użytkowania lokalu w Wydziale Architektury i Budownictwa Urzędu Miasta Katowice. Koszty związane z uzyskaniem zgody na zmianę sposobu użytkowania (np. wykonania projektu technicznego, uzyskania opinii właściwych rzeczoznawców, itp.) oraz przeprowadzenia prac wynikających z konieczności realizacji tej zgody obciążają najemcę lokalu,

8.13. z przyszłymi użytkownikami, którzy dokonywać będą adaptacji lokalu przed uruchomieniem planowanej działalności, zawierane będą umowy najmu umożliwiające wykonanie robót remontowych oraz dokonanie zmiany sposobu użytkowania lokalu. Lokal oddawany będzie do adaptacji na czas określony. Termin adaptacji lokalu ustalać będzie Dyrektor KZGM. W okresie adaptacji najemca opłacać będzie czynsz w wysokości zwykłych kosztów utrzymania 1 m² nieruchomości, w której lokal jest położony oraz opłaty niezależne od wynajmującego. Po spisaniu protokołu odbioru technicznego robót adaptacyjnych najemcy będą opłacać czynsz najmu ustalony w przetargu,

8.14. nakłady poniesione przez najemcę na adaptację lokalu nie podlegają rozliczeniu z wynajmującym po zakończeniu najmu,

8.15. dla lokalu usytuowanego w budynku położonym na nieruchomości stanowiącej własność wspólnoty mieszkaniowej z udziałem miasta Katowice, w przypadku konieczności wykonania robót budowlanych związanych z ingerencją w część wspólną nieruchomości wymagana jest zgoda wspólnoty mieszkaniowej,

8.16. sprzedaż napojów alkoholowych w wynajętym lokalu wymaga uzyskania stosownego zezwolenia. Zgodnie z art. 18 ust. 6 pkt 3 ustawy z dnia 26.10.1982 roku o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz. U. z 2023 roku poz. 2151 ze zm.) warunkiem jej uzyskania jest pisemna zgoda właściciela, użytkownika, zarządcy lub administratora budynku, jeżeli punkt sprzedaży będzie zlokalizowany w budynku mieszkalnym wielorodzinnym. Rozeznanie możliwości uzyskania ww. zgody leży po stronie oferenta.

8.17. zastrzega się brak możliwości zbycia na rzecz najemcy lokalu użytkowego wygranego w przetargu, położonego w budynku stanowiącym własność wspólnoty mieszkaniowej z udziałem miasta Katowice przez okres 5 lat od daty zawarcia umowy najmu, chyba że sprzedaż najmowanego lokalu doprowadzi do wyjścia Miasta ze współwłasności nieruchomości.

9. Oferenci, którzy nie wygrali przetargu otrzymują zwrot wadium po upływie 3 dni roboczych od daty licytacji. Zwrot wadium następuje przelewem na podany przez oferenta rachunek bankowy.

10. Lokale użytkowe przeznaczone do przetargu udostępniane są do oglądania przez Oddziały Eksploatacji Budynków Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Katowicach do dnia 31 lipca 2026 r. w godzinach ich pracy, po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu terminu.

11. Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Wydział Budynków i Dróg – Referat Lokali Użytkowych i Reklam Urzędu Miasta Katowice - tel. (32) 259 35 27.

12. Ogłoszenie przetargowe wraz z wykazem lokali użytkowych znajduje się na tablicy ogłoszeń w Biurze Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Katowice przy Rynku 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Katowice www.katowice.eu/biznes/wolne-lokale-uzytkowe/przetargi-na-najem-lokali wraz z formularzami zgłoszenia udziału w przetargu i projektami umów najmu lokali użytkowych.

13. Prezydent Miasta Katowice może odstąpić od przetargu lub jego części bez podania przyczyny.

14. Od czynności związanych z przeprowadzonym przetargiem można się odwołać do Prezydenta Miasta Katowice w terminie 7 dni od dnia ogłoszenia wyników przetargu.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 32 420 73 74

Przez internet: ibo.polskapress.pl E-mail: ogloszenia@dz.com.pl

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

DACHY - docieplanie stropodachów, krycie papą termozgrzewalną, rynny, kominy, obróbki blacharskie (25 lat na rynku) Tel. (32)206-71-55, 501-404-612 www.termo-dach.pl

PRZEPROWADZKI

A-Z Przeprowadzki+Ekipa: 504709047

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA- Wczasy! Pokoje! 604-486-413.

USTRONIE MORSKIE - pokoje z łazienkami, VI-VII. PROMOCJA!

Blisko morza - 7 min.
Tel.: 503-936-581.

Różne

KUPIĘ monety, banknoty, starocie, znaczki, medale, zegarki, rogi, płyty, widokówki, porcelanę: 660-482-319.

PANOWIE preparaty, tel. 788-989-351, 888-033-468

Usługi pogrzebowe

0011457765
POGOTOWIE POGREBOWE
KATOWICKIE CMENARZE
KOMUNALNE
ul. Murcowska 9, Katowice
Całodobowo:
32-255 15 51, 607 399 321
www.kck.katowice.pl

REKLAMA

0011547997



Burmistrz Miasta Pyskowice

Na mocy zarządzenia nr RZ.0050.177.2026

z dn. 1.07.2026 r. przeznaczył do sprzedaży w trybie I ustnego przetargu nieograniczonego **niezabudowane nieruchomości gruntowe, położone w Pyskowicach przy ul. Batorego, stanowiące działki oznaczone numerami:**

926/36 o pow. 0,0560 ha, 928/36 o pow. 0,0567 ha, 930/36 o pow. 0,0565 ha, 932/36 o pow. 0,0563 ha, 934/36 o pow. 0,0561 ha, 936/36 o pow. 0,0555 ha, 945/37 o pow. 0,0778 ha, 946/37 o pow. 0,0754 ha, 961/37 o pow. 0,1430 ha oraz 11/2 o pow. 0,0635 ha, zapisane w księgach wieczystych. Działki te są wolne od obciążeń i zobowiązań zapisanych w dziale III.

Ww. zarządzenie wraz z załącznikiem, stanowiącym wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży zostały wywieszone na urzędowej tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Pyskowicach przy ul. Strzelców Bytomskich 3 w terminie od 2.07.2026 r. do 22.07.2026 r., a także zamieszczone na stronach internetowych urzędu – www.pyskowice.pl. oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

AUTOREKLAMA

strona **zdrowia**

Czytaj dla zdrowia

stronazdrowia.pl

REKLAMA

0011546022



OBWIESZCZENIE STAROSTY BIELSKIEGO

Nr WB.6740.3.3.2026.DE

z dnia 25.06.2026 r.

Na podstawie art. 11d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowywania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tj. Dz.U. z 2024 r., poz. 311) zwanej dalej „specustawą”, Starosta Bielski podaje do publicznej wiadomości, że na wniosek z dnia 2.06.2026 r. **Wójta Gminy Porąbka**, reprezentowanego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Budowa drogi gminnej w ciągu ul. Mglistej w Czańcu” – droga gminna klasy D

INWESTYCJA OBJĘTE SĄ NASTĘPUJĄCE NIERUCHOMOŚCI:

Gmina Porąbka, obręb ewidencyjny: 0002 Czaniec

3363/6, 3411/2, 4458/5, 5889/3, 754/10, 754/15, 4486/36, 4459/2, 754/4, 5049, 755, 754/14, 4486/34, 3362/1, 3362/2, 754/12, 4458/4

Wobec powyższego informuję, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, wypowiadać się co do zebranych dowodów i materiałów oraz składać wnioski i zastrzeżenia w Wydziale Budownictwa Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, ul. Piastowska 40 (bud. A, pok. 316), w godzinach pracy Starostwa po wcześniejszym kontakcie telefonicznym: 33-81-36-947, do czasu podjęcia rozstrzygnięcia w sprawie (w terminie 14 dni od dnia po upływie 14-dniowego terminu wywieszenia obwieszczenia w Starostwie Powiatowym w Bielsku-Białej oraz Urzędzie Gminy Porąbka lub ukazania się obwieszczenia w prasie lokalnej lub na stronie BIP tych urzędów). Po tym terminie sprawa zostanie rozpatrzona w oparciu o posiadane dowody i materiały.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**



**nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011547754



OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 33, ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) dalej ustawy oos

Prezydent Miasta Sosnowca

podaje do publicznej wiadomości informację o prowadzeniu oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko w ramach postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia pn.: **Budowa Zakładu Recyklingu Opakowań w Mysłowicach przy ul. Mikołowskiej realizowana przez MGR Recykling Sp. z o.o. z siedzibą w Katowicach**, przewidzianego do realizacji na terenie działki nr 2820/40 obręb 0007 w Mysłowicach oraz o przystąpieniu do prowadzenia oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko w ramach tego postępowania. Postępowanie prowadzone jest na wniosek MGR RECYKLING Sp. z o.o. ul. Szronowa 15, 40-316 Katowice.

Z niezbędną dokumentacją sprawy, w tym wnioskiem, raportem o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko oraz dostępnymi stanowiskami innych organów, można zapoznać się w siedzibie Wydziału Ekologii i Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Sosnowcu, ul. Mościckiego 14, w pok. 102 w godzinach: poniedziałek - od 7³⁰ do 18⁰⁰, wtorek-czwartek od 7³⁰ do 15³⁰, piątek od 7³⁰ do 13⁰⁰ po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu terminu. Nr tel. 032 2960 595 lub 032 2960 579.

Dodatkowo raport udostępniony został wraz z niniejszym obwieszczeniem na stronach internetowych w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu bip.um.sosnowiec.pl

Na podstawie art. 29 ustawy oos każdy ma prawo składania uwag i wniosków w przedmiotowym postępowaniu. **Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:**

- w formie pisemnej na adres: Wydział Ekologii i Gospodarki Odpadami, Urząd Miejski w Sosnowcu Al. Zwycięstwa 20, 41-200 Sosnowiec;
- elektronicznie na adres do doręczeń elektronicznych AE:PL-21878-37352-GCIFD-30 lub za pośrednictwem platformy ePUAP /f0330ogrc7/SkrytkaESP
- ustnie do protokołu w siedzibie Wydział Ekologii i Gospodarki Odpadami ul. Mościckiego 14 w Sosnowcu,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres srodowisko@um.sosnowiec.pl z dopiskiem „uwagi MGR Mysłowice” w temacie wiadomości, w terminie 30 dni od dnia podania do publicznej wiadomości niniejszego obwieszczenia, tj. **od dnia 1 lipca 2026 r. do dnia 30 lipca 2026 r.**

Uwagi i wnioski złożone po upływie wskazanego terminu pozostawia się bez rozpatrzenia (art. 35 ustawy oos). Prezydent Miasta Sosnowca rozpatrzy złożone uwagi i wnioski. Sposób w jaki zostały wzięte pod uwagę i w jakim zakresie zostały uwzględnione uwagi i wnioski zgłoszone w związku z udziałem społeczeństwa zostanie ujęty w uzasadnieniu wydanej decyzji.

Niniejsze obwieszczenie zamieszcza się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Sosnowcu i Urzędu Miejskiego w Mysłowicach, na stronach internetowych w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Sosnowcu bip.um.sosnowiec.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Mysłowicach a ponadto w pobliżu miejsca realizacji przedsięwzięcia oraz w prasie o zasięgu lokalnym.

Obwieszczenie podaje się do publicznej wiadomości w dniu 1 lipca 2026 r.

Najbardziej chyba dumny jestem z tego, że jestem dzieciorem

Michał Wiśniewski na Kongresie Zero Fot. Andrzej Banas



Z ŻYCIA GWIAZD

Julia Wieniawa przypomina Cindy Crawford
Młoda piosenkarka postanowiła dokonać letniej metamorfozy i zmieniła fryzurę. Nagranie z wizyty u fryzjera szybko obiegło media społecznościowe. Widać na nim, że Wieniawa postawiła na jasne refleksy oraz solidne modelowanie. Fani orzekli, iż Wieniawa przypomina teraz Cindy Crawford.

Klaudia Halejcio trzymała suknię

Celebrytka postanowiła opowiedzieć na Instagramie historię swojej ślubnej kreacji. Celebrytka ujawniła, iż jej suknia była przygotowana na ślub, który miał odbyć się dwa lata temu. Choć impreza została nagle odwołana, to ślubna kreacja czekała na odpowiedni moment. Wydarzył się on dopiero tej wiosny.

Filip Chajzer

żeni się z kumplem

Celebryta potwierdził, że szykuje się do ślubu z 19-letnią Bianką. Para ma już ustaloną datę uroczystości, która ma odbyć się za około trzy miesiące. – Jest to najlepsza decyzja, jaką w życiu podjąłem. Bardzo głęboko prześlana – powiedział serwisowi Jastrząb Post. I dodał: Moja narzeczona jest moim najlepszym kumplem. Jak siadamy i zaczynamy gadać, to nie możemy skończyć gadać. O wszystkim. Dwa najważniejsze tematy to są samochody i jedzenie. (GZL) Fot. Joanna Urbaniec



W TELEWIZJI



Ojciec chrzestny II Paramount, 20:00

Nagrodzony 7 Oscarami obraz o mafijnym rodzie Corleone. Vito Corleone walczy o władzę w podziemiu przestępczym. Po jego śmierci miejsce głowy rodziny zajmuje jego syn Michael. Nie ma on jednak tak charyzmatycznej osobowości jak ojciec.

Pokuta

Ale Kino+ HD, 20:10

Cecilia Tallis i Robbie Turner są parą młodych kochanków, który rozdzieliło kłamstwo zazdrosnej siostry Cecylii. Nadzieja na spotkanie pojawia się podczas II wojny światowej. Film otrzymał siedem nominacji do Oscara.

Kronika wypadków miłosnych

TVP Kultura, 21:35

Jest rok 1939. Witek przeżywa pierwszą, młodzieńczą miłość do Aliny, córki oficera. Powoli przełamuje jej opory i zdobywa serce dziewczyny. Razem planują ucieczkę po maturze.

Człowiek z magicznym pudełkiem

TVP 2, 0:20

Warszawa, rok 2030. Adam przeprowadza się do stolicy. Rozpoczyna pracę w korporacji. Poznaje atrakcyjną Gorię, w której się zakochuje. Chłopak w nowym mieszkaniu znajduje stare radio, które nadaje audycje z lat 50. XX w. Dowiaduje się, że odbiornik emituje fale umożliwiające teleportację.

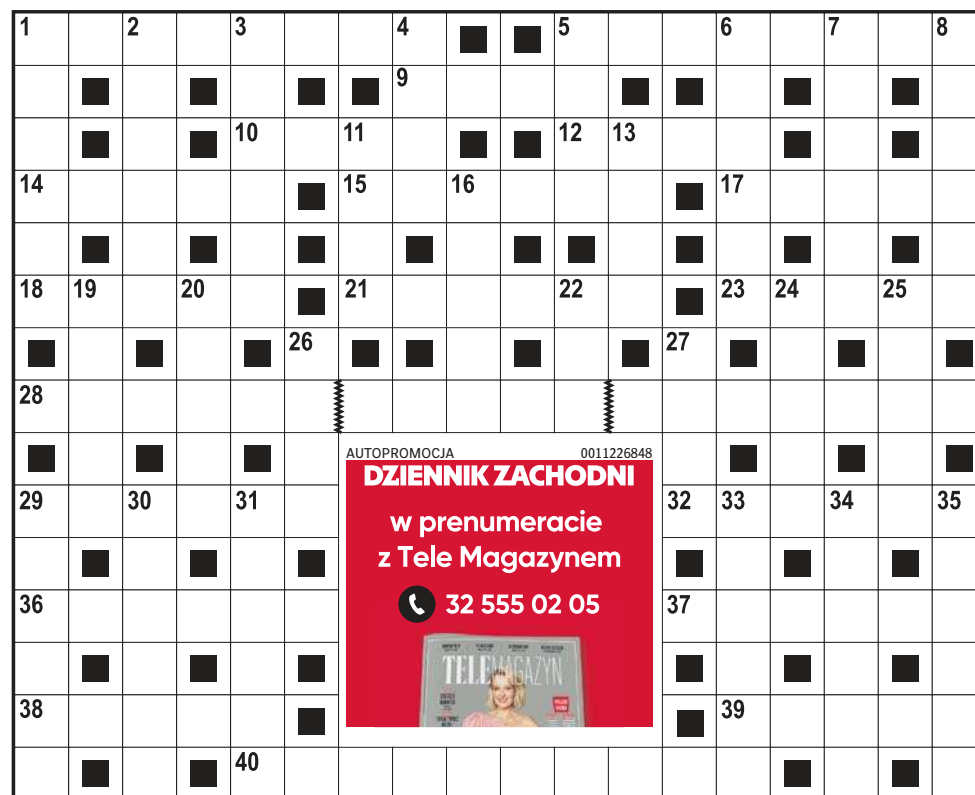
KRZYŻÓWKA NR 100

Poziomo:

- 1) ... Johannson, aktorka z filmu „Czarna Wdowa”,
- 5) ptak z rzędu sów,
- 9) jedno z Wielkich Jezior,
- 10) silny wstrząs psychiczny,
- 12) rodzaj wyciągu hutniczego,
- 14) wyższa izba parlamentu,
- 15) „Stoneczny ...”, amerykański serial przygodowy,
- 17) jon o ładunku ujemnym,
- 18) pocisk małego kalibru,
- 21) afrykański zaklinacz deszczu,
- 23) model auta z fabryki Toyoty,
- 28) powieść Jana Lema,
- 29) pospolita w Polsce ryba karpowata,
- 32) niebieski kwiat polny, chaber,
- 36) chrześcijański demokrat,
- 37) siedziba muz. i Apollina,
- 38) krótki, cienki warkoczek,
- 39) dawne pogranicze wschodnie,
- 40) błękitna odmiana berylu.

Pionowo:

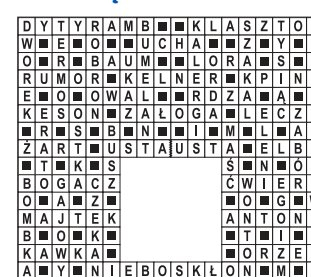
- 1) tajne porozumienie, intryga,
- 2) kruszący materiał wybuchowy,
- 3) podłużny, wąski kawałek drewna,
- 4) zbiór prac rysownika,
- 5) jednostka monetarna Meksyku,
- 6) sportowe zmagania atletów na macie,
- 7) nowy projekt, przedsięwzięcie,
- 8) mityczny ojciec Hery i Zeusa,
- 11) ssak futerkowy, dydelf,
- 13) drzewo dostarczające syropu,
- 16) prymitywne nosze do przenoszenia rannych,



- 19) delikatność w zachowaniu, takt,
- 20) naczynie laboratoryjne lub kaczan,
- 22) niski głos kobiecy,
- 24) współbrzmienie kilku dźwięków,
- 25) hiszpańska wyspa w Balearach,
- 26) mierzona w niutonach,

- 27) rzadki, miękki metal o symbolu Cd,
- 29) rower naszych pradziadków,
- 30) ma dużą wiedzę w konkretnej dziedzinie,
- 31) podłużne obniżenie terenu,
- 33) na oczach bogini sprawiedliwości,
- 34) okrągła budowla obronna, barbakan,
- 35) pasmo włosów, pukiel.

ROZWIĄZANIE NR 99



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja odważnym decyzjom. Horoskop dzienny radzi zaufać intuicji – dzięki temu los otworzy przed Tobą nowe możliwości.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokój i cierpliwość przyniosą dobre efekty. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że ktoś doceni Twoje starania oraz życzliwość.

Baran (21.03 - 19.04)

Czeka Cię ciekawa rozmowa, która zainspiruje do działania. Horoskop dzienny na czwartek radzi, by nie bać się nowych pomysłów.

Byk (20.04 - 20.05)

Warto dzisiaj znaleźć chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że odpoczynek doda energii i poprawi nastrój na resztę dnia.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma przyciągnie ludzi. Horoskop na dziś to stanowcza wskazówka, aby wykorzystać okazję i pokazać swoje mocne strony.

Rak (22.06 - 22.07)

Drobne porządki pomogą uporządkować także myśli. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że optymizm i odwaga pomogą pokonać każdą przeszkodę.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach będzie dziś Twoją siłą. Horoskop dzienny zapowiada, że szczerza rozmowa rozwieje dawne wątpliwości.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi Cię we właściwym kierunku. Horoskop na dziś wyraźnie sugeruje, by ufać sobie oraz unikać zbędnych sporów.

Waga (23.09 - 22.10)

Dobry moment na realizację planów. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że optymizm i odwaga pomogą pokonać każdą przeszkodę.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie oczekiwane rezultaty. Horoskop dzienny podpowiada, by nie odkładać ważnych spraw na później.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność będzie Twoim największym atutem. Horoskop na dziś stanowczo podpowiada, by otworzyć się na inspirujące znajomości.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Serce podpowie najlepsze rozwiązanie. Horoskop dzienny na czwartek to wskazówka, by zadbać o bliskich oraz ich potrzeby.

Iga Świątek po pierwszej grze w obronie tytułu w Londynie

Agnieszka Bialik z Londynu
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Siostra i tato w łoży królewskiej, puchary w sejfie, ogromne emocje jako mistrzyni - o tym wszystkim mówi Iga Świątek po pierwszym tegorocznym występie w Wimbledonie.**

Jakie emocje towarzyszyły Pani w pierwszym meczu jako obrończyni tytułu mistrzowskiego na korcie centralnym?

Nie jest łatwo wracać jako ubiegłorocznej mistrzyni, więc cieszę się, że udało mi się wygrać pierwszy mecz. Jest to ekscytujące, chciałam zapamiętać ten dzień, to wyjątkowe i może nie zdarzać się często. To niby mecz tenisowy, ale na Wimbledonie jest szczególnie. W pierwszym i trzecim secie zagrałam naprawdę solidnie i dobrze. W drugim secie były trudne momenty, to pewne, ale cieszę się, że udało mi się przez nie przebrnąć i poradzić sobie z nimi, tak by w trzecim secie znów grać lepiej. Gra w roli obrończyni tytułu wiąże się z ogromnymi emocjami. W zeszłym roku wydarzyło się tu chyba coś najbardziej niesamowitego w mojej karierze tenisowej. Więc czułam to również dzisiaj, ale to była mieszanka różnych emocji. Ogólnie rzecz biorąc, cieszę się ze zwycięstwa i z tego, że będę miała kolejną szansę zagrać na tym korcie.

W drugim secie miała Pani problem z serwisem. Dlaczego ostatnio zdarza się to częściej?

Czasami jestem bardziej spięta i niełatwo mi się tego pozbyć. Widać wtedy, że jakość serwisu spada, ale my-



- Gra w roli obrończyni tytułu na Wimbledonie wiąże się z ogromnymi emocjami - przekonuje Iga Świątek, która znów chce odegrać czołową rolę w turnieju

ślę, że widać to u wielu graczy, ponieważ serwis to najbardziej skomplikowany ruch. Łatwo go trochę zepsuć. Dla mnie najważniejsze jest to, że serwowałam lepiej w trzecim secie, że udało mi się to przetrwać. Jestem dumna z tego, jaką pracę wykonałam w ostatnich dniach, bo mam takie poczucie, że na korcie mogę pokonać te przeciwności.

W łoży królewskiej zasiedli pani tato i siostra. Czy to wiązało się z większym stresem?

To było coś wyjątkowego. Nie zdarza się często, żeby mieli okazję tam być. Cieszę się, że mogli tego doświadczyć, i wiem, że dla nich też było to dość stresujące.

W pierwszym secie miała Pani 11 piłek wygrywających i tylko cztery niewymuszone błędy. W drugim sytuacji wyglądała odwrotnie. To dla

Pani problem w tym roku, by utrzymać koncentrację na równym poziomie? Jakże kroki podejmujecie w teamie, by sobie z tym poradzić?

Cóż, myślę, że na początku roku miałam z tym problem - z zaakceptowaniem takiej sytuacji. A dzisiaj czułam, że to nie ma aż takiego znaczenia, bo przede mną był jeszcze trzeci set. Nie mogłam rozpałmiętywać tych wszystkich błędów. Wiedziałam, że mam odpowiednie umiejętności, więc musiałam po prostu zachować większą czujność i może grać z nieco większym marginesem bezpieczeństwa, nie podejmując nadmiernego ryzyka. Czułam też, że na początku drugiego seta Taylor nieco mocniej naciskała i częściej skutecznie wychodziła do siatki - w przeciwieństwie do niektórych wolejów, które zepsuła w pierwszej partii. Gdyby ona nie wywierała presji, może nie popełniłabym

tych błędów. Czułam, że pod koniec drugiego seta gra była bardziej wyrównana. Nie grałam głupio czy coś w tym stylu. Miałam więc powody do optymizmu i przystępowałam do trzeciego seta ze świadomością: „Dobra, zaczynamy od nowa”. Nie pozwolę, by wynik seta czy całego meczu uciekł do stanu 0:3.

Awans Hurkacza

Hubert Hurkacz awansował do trzeciej rundy wielkoszlemowego Wimbledonu. Polski tenisista wygrał z Austriakiem Sebastianem Ofnerem 7:6 (10-8), 6:4, 6:4. Spotkanie trwało godzinę i 57 minut. Z turniejem pożegnał się deblista Jan Zieliński. Polak w parze z Brytyjczykiem Luke Johnsonem przegrali już w pierwszej rundzie ze Szwajcarem Jakubem Paulem i Amerykaninem Ryanem Seggermanem 4:6, 4:6. Dziś w drugiej rundzie z Karoliną Pliskową zagra Iga Świątek. ©©

Last dance w 1/16 finału MŚ 2026. Jedna z legend pożegna się z mundialem

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. **W nocy z czwartku na piątek czasu polskiego dojdzie do starcia Portugalii z Chorwacją. W nim jedna z dwóch wielkich legend światowego futbolu po raz ostatni wystąpi na mundialu.**

To będzie największy nocny hit 1/16 finału! Jeden z weteranów za chwilę pożegna się z turniejem i - najprawdopodobniej - więcej już na nim nie zagra ze względu na wiek. Czy będzie to 41-letni Cristiano Ronaldo, czy może 40-letni Luka Modrić? Obaj doskonale znają się z czasów wspólnej gry w Realu Madryt. Początek meczu o godz. 1:00 czasu polskiego. Transmisja w TVP1 i TVP Sport.

W czwartek do gry w 1/16 finału wkrócą także Hiszpanie. La Furia Roja zakończyła fazę grupową na pierwszym miejscu i straciła punkty jedynie z debiutującą na turnieju Republiką Zielonego Przylądka. Austria z kolei uczestniczyła w jednej z najbar-

dziej nietypowych sytuacji turnieju, ponieważ do ostatnich minut drżała o wynik meczu z Algierią (3:3), w którym musiała uniknąć porażki, aby awansować do fazy pucharowej. Obie drużyny grały bardzo ostrożnie i nie chciały tego spotkania... wygrać - mając świadomość, że zwycięzca wpadnie na trudniejszych rywali w kolejnej rundzie. Algierczycy po drugim голу Riyada Mahreza nie świętowali przesadnie, a trafienie Sasy Kalajdzicia w ostatniej akcji meczu przesądziło o ich spadku na „szczęśliwe” trzecie miejsce i awansie Austriaków do 1/16 finału z drugiej lokaty.

Początek meczu w czwartek o godz. 21:00. Transmisja w TVP1 i TVP Sport.

Szwajcarzy wygrali swoją grupę - przed współgospodarzami turnieju - Kanadą, Bośnią i Hercegowiną oraz Katarą. Choć są znacznie niżej notowani od Hiszpanów, i tak będą zdecydowanymi faworytami starcia z Algierią w 1/16 finału. Początek w nocy o godz. 5:00. Transmisja w TVP2 i TVP Sport. ©©



Hiszpania straciła punkty jedynie z Republiką Zielonego Przylądka. Dziś zawalczy o awans do 1/8 z Austrią

Mbappe dogonił Messiego. Meksyk i Norwegia dalej zachwycają na MŚ

Jakub Jabłoński
redakcja@polskapress.pl

PIĘKA NOŻNA. **W grze o końcowy triumf pozostaje Francja ze swoim liderem strzelców Kylianem Mbappe oraz Norwegia, którą do 1/8 finału wprowadził - walczący również o koronę z Francuzem i Argentyńczykiem Leo Messim - Erling Haaland.**

Swoje zrobili typowani od pierwszego meczu mundialu do roli czarnego konia Norwegowie, którzy pokonali - choć

nie bez drobnych problemów - Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1. W pierwszej połowie wikingowie wyszli na prowadzenie po trafieniu Antonio Nussy, ale po zmianie stron wyrównał gwiazdor Manchesteru United Amad Diallo. Na jego gola chwilę przed końcem rywalizacji odpowiedział napastnik Manchesteru City Erling Haaland.

Ojciec wzruszył się osiągnięciem syna

Dla Norwega było to już piąte trafienie na trwającym

turnieju. Z trybun stadionu AT & T Stadium w Dallas spotkanie oglądał jego dumny ojciec Alf-Inge Haaland, który - jak uchwyciły kamery telewizyjne - wyraźnie wzruszył się osiągnięciem syna. Zakrył twarz rękami, nie potrafiąc ukryć łez szczęścia, gdy te pojawiły się po голу dającym ekipie selekcjonera Stale Solbakkena awans do 1/8 finału.

Haaland goni Lionela Messiego (6 goli) oraz Kyliana Mbappé, który we wtorkowym europejskim hicie ze

Szwecją zdobył dublet, przepiękował awans Trójkolorowych do 1/8 finału i zrównał się w klasyfikacji strzelców z argentyńskim liderem. Francja wygrała 3:0, a na listę strzelców wpisał się także Bradley Barcola, który otworzył wynik meczu.

Francja zagra w 1/8 finału z Paragwajem, który wyrzucił Niemców rundę wcześniej. Norwegię z kolei czeka prawdziwy test, bo zmierzy się z reprezentacją Brazylii, która męczyła się do ostatnich minut z Japonią.

Meksyk idzie jak burza

W nocnym hicie, opóźnionym z powodu burzy, współgospodarze turnieju ponownie nie dali najmniejszych szans rywalowi. Drużyna słynnego selekcjonera Javiera Aguirre wygrała 2:0 z Ekwadorem po golach Raúla Jiménez i Juliana Quiñonesa, ale - co ważniejsze - nie straciła jeszcze ani jednej bramki podczas mistrzostw świata 2026!

Spotkanie na legendarnym Estadio Azteca śledził komplet publiczności. Ponad

80 tysięcy gardeł dopingowało gospodarzy od pierwszej do ostatniej minuty, a podczas konferencji pod wrażeniem kibiców był szkoleniowiec Meksyku. Podkreślił: Ta więź z kibicami jest siłą napędową. Odniosłem kilka wspaniałych zwycięstw, ale żadne nie dorównało dzisiejszemu, bo to było u siebie, przed własną publicznością - stwierdził 67-letni selekcjoner, który wcześniej prowadził reprezentację Meksyku podczas mistrzostw świata w 2002 i 2010 roku. ©©

SPORT

www.sportowy24.pl

Mecz dwóch śląskich klubów
na obozie w Wielkopolsce.
Piast pokonał GKS KatowiceJacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Katowiczanie ponieśli pierwszą porażkę w okresie przygotowawczym, a Gliwiczanie wygrali pierwszy letni sparing.

Piłkarze GKS Katowice w Opalenicy przebywają od 22 czerwca i mecz z Piastem był ich trzecim meczem kontrolnym podczas tego zgrupowania. Wcześniej podopieczni trenera Rafała Góraka rozgromili w Wielkopolsce Świt Szczecin 7:0 oraz pokonali Arkę Gdynia 2:0. Środowe spotkanie dwóch śląskich drużyn z PKO Ekstraklasy rozgrywane było w strugach deszczu. W pojedynku z Piastem Katowiczanie stracili pierwszą bramkę w sparingu na obozie. Jej strzelcem był Jason Lokilo, który wykończył dokładne dośrodkowanie Jakuba Łabojko. Jak się okazało był to jedyny gol w tym spotkaniu i GKS poniósł pierwszą porażkę podczas przygotowań do nowego sezonu.

Gliwiczanie przyjechali do Opalenicy 29 czerwca i w Wielkopolsce przebywać będą do 9 lipca. Potyczka z GieKSą była ich pierwszą na tym obozie, a drugą podczas letnich przygotowań, bo w sobotę przegrali w Częstochowie z Rakowem 0:2. Na miejscu czekają ich jeszcze sparingi z Banikem Ostrawa i Miedzią Legnica.

Katowiczanie grali praktycznie przez całe spotkanie jedną jedenastką, bo po południu rozegrali jeszcze jeden sparing z Mie-

dzią Legnica, który wygrali 2:0 po голу Ilji Szkurina i samobójcu Mateusza Grudzińskiego.

W przedpołudniowym meczu w Piastem piłkarze Góraka najlepszą okazję do zdobycia gola mieli po strzale Eman Markovicia, który strzelił tuż nad spojeniem słupka z poprzeczką. Gliwiczanie w końcówce I połowy przejęli inicjatywę. Maciej Kikolski zdołał obronić uderzenie głową Macieja Kucharskiego z najbliższej odległości, lecz po kolejnym dośrodkowaniu z lewej strony i uderzeniu Belga Lokilo bramkarz GKS był już bezradny. Piast w II połowie wystawił do gry nową jedenastkę z testowanym bramkarzem. W końcówce Gliwiczanie mogli podwyższyć prowadzenie, ale sytuację sam na sam z bramkarzem zmarnował Andreas Katsantonis. ©

● **GKS Katowice - Piast Gliwice 0:1 (0:1)**
Jason Lokilo (44)

Katowice Kikolski - Wasielewski, Olsen, Klemenz, Resta (70. Treпка), Galan - Markovic, Bosch, Łukasiak (70. Swatowski), Nowak - Zrelak (30. Kokosiński).

Piast (I połowa) Gril - Twumasi, Czerwiński, Drapiński, Lewicki - Lokilo, Łabojko, Maziarz, Félix, Mucha - Kucharski.

(II połowa) zawodnik testowany - Borowski, Rivas, Pitan, Fikaj (75. Kostek) - Lima, Leśniak, Boisgard, Dalmau (71. Sanca), Vallejo (75. Souare) - Katsantonis.

● **GKS Katowice - Miedź Legnica 2:0 (2:0)**
Ilja Szkurin (9), Mateusz Grudziński (32-samobój)

Katowice Szczuka (75. Pańkowski) - Jirka, Czerwiński, Jędrzych, Kuusk (46. Swatowski), Wdowiak - Wędrychowski, Milewski (75. Treпка), Wolski, Bartlewicz (77. Golla) - Szkurin.



Piłkarze GKS Katowice i Piast zwykle rywalizują ze sobą w lidze, ale tym razem rozegrali sparing w Opalenicy

RUSZYŁ 37. WYŚCIG SOLIDARNOŚCI I OLIMPIJCZYKÓW
Wczoraj w Łodzi rozpoczął się Wyścig Solidarności i Olimpijczyków. W 37. edycji imprezy rywalizuje 138 kolarzy z całego świata. 1. etap z Łodzi do Bełchatowa liczył 81,8 km. Na metę w ogromnym upale dojechał cały peloton. Na finiszu najszybszy okazał się Marceli Bogusławski z ATT Investments. Ubiegłoroczny zwycięzca wyścigu na kresce wyprzedził o pół roweru Radosława Frątczaka z Wibatech Lubelskie Perła Polski. Trzeci był Holender Lars Louffaer z EEW-VDK Cycling Team. **JAC**



FOT. BS POLONIABYDOM.COM.PL

BANASIK W POLONII
Wojciech Banasik (na zdjęciu) dalej będzie grał w Polonii. 20-letni bramkarz w rundzie wiosennej Betclia 1. Ligi był wypożyczony z Legii do klubu z Bytomia, a teraz podpisał z nim nowy kontrakt do 30 czerwca 2028 roku. **JAC**

Górniki Zabrze zaprezentował
nową koszulkę i sponsoraJacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

PIŁKA NOŻNA. Kibice Zabrzan jeszcze przed prezentacją domowego stroju meczowego „w ciemno” zamówili ponad 1,5 tysiąca trykotów.

1 lipca Górnik oficjalnie zaprezentował nową koszulkę meczową na sezon 2026/27. Data nie była przypadkowa, bo właśnie tego dnia zaczęła obowiązywać umowa z nowym sponsorem technicznym klubu - firmą Reebok.

- Czasu było mało, ale od pierwszego dnia wiedzieliśmy, że chcemy robić rzeczy po swojemu. Większość tego, co Reebok stworzył wspólnie z nami, została zaprojektowana wyłącznie dla Górnika - z tożsamością klubu. A to dopiero początek. W przygotowaniu do nowego sezonu już kolejne eksperymenty. Już od środy nowa kolekcja Reebok jest oficjalnie dostępna w Fanshopie Górnika - poinformował Łukas Podolski, nowy właściciel zabrańskiego klubu.

Nowa domowa koszulka Górnika jest biała, a na bokach od dołu do wysokości rękawka ma charakterystyczną szachownicę w barwach klubu.

- Jest klasycznie. Jest zabawa strukturą, a nie wzorami. Jest wpleciona szachownica. Są różne smaczki. Mamy z Łukaszem Podolskim nadzieję, że koszulki na ten sezon przypadną Wam do gustu - napisała Daria Wollenberg z Górnika w Portalu X.



FOT. MARZENABUGALA-ASTASZOW

Nowe koszulki przygotowane przez Reeboka są już dostępne w klubowym sklepie Górnika

Na froncie koszulki znalazło się logo nowego sponsora Górnika - firmy STS, która ma siedzibę na Śląsku. Umowa z liderem rynku bukmacherskiego w Polsce została zawarta aż do 2030 roku. STS wraca do klubu z Zabrza, którego wspierał w latach 2016-21, a podpisany w nim kontrakt sponsorski jest najwyższy w historii 14-krotnych mistrzów Polski. Logo STS w wersji achromatycznej znajdzie się również na górze strojów treningowych zabrańskich piłkarzy.

Sprzedaż nowych koszulek w klubowym sklepie Górnika na Arenie Zabrze ruszyła wczoraj o godz. 10 rano i już przed jego otwarciem na zewnątrz stała kolejka fanów. Bardziej nie-

cierpliwi kibice zamówili nowe koszulki meczowe jeszcze przed ich prezentacją i te trykoty zostały wysłane do nich w ostatnich dniach czerwca.

- Zamówiliście ponad 1500 koszulek „w ciemno”. Czy spodziewaliśmy się takiego wyniku? Nie. Wielki szacunek dla Was! - dodała Wollenberg odpowiadając za relacje z otoczeniem klubu.

Biała koszulka meczowa Górnika dla dorosłych kosztuje 349 zł, a dla dzieci 299 zł. Poza domowym trykotem 1 lipca w sprzedaży w klubowym sklepie pojawiły się także bluzy, koszulki, odzież treningowa i spodenki nowego sponsora technicznego klubu.

Nowością jest domowy baby set Górnika, czyli komplet Reeboka dla najmłodszych kibiców składający się z koszulki i spodenek, a dla dzieci powyżej 2 roku życia również getrów, dostępny w cenie 249 zł.

Z okazji rozpoczęcia sprzedaży nowej kolekcji w sklepie Górnika na Arenie Zabrze przygotowano wiele atrakcji. Kibice mogli podziwiać Puchar Polski wywalczony w maju przez Zabrzan, zagrać w grę FC 2026 ze spikerem Górnika Bartłojem Perkiem oraz obejrzeć pokaz Football Freestyle. Dzieci mogły zagrać w Footgoal oraz wziąć udział w animacjach i warsztatach, a także spróbować swoich sił we freestyle'u. ©

Silesia Memoriał Skolimowskiej znów będzie na Rynku w Katowicach

Jacek Sroka
j.sroka@dz.com.pl

LEKKA ATLETYKA. Najlepsi lekkoatleci świata 23 sierpnia rywalizować będą na Superauto.pl Stadionie Śląskim.

Silesia Memoriał Kamili Skolimowskiej w tym roku po raz dziewiąty odbędzie się w Kotle Czarownic. Zawody na Superauto.pl Stadionie Śląskim po raz piąty zaliczane będą do cyklu Diamentowej Ligi, a więc lekkoatletycznej Ligi Mistrzów, w której startują najlepsi atleci Królowej Sportu.

Podobnie jak przed rokiem impreza na Śląsku trwać będzie dwa dni. Dzień przed głównym mityngiem 22 sierpnia lekkoatleci znów będą rywalizować na Rynku w Katowicach. W stolicy naszego województwa wystartują panie w skoku w dal i pchnięciu kulą, a także panowie w skoku wzwyż. Tego dnia w centrum miasta rozegrane zostaną również dwie konkurencje Diamond Cup by Patec z udziałem popularnych influencerów.

Organizatorzy przygotowali też niespodziankę dla dzieci, które będą mogły przebiec 400 m na bieżni Stadionu Śląskiego.



FOT. KARINA TROJOK

Przed rokiem w Katowicach na Rynku skakały tyczkarki

- Zapraszamy dzieci w wieku 7-12 lat do wspólnego biegu na 400 metrów. Jedyne, co należy zrobić, to kupić bilet w pakiecie rodzinnym 3+1 i wypełnić formularz, który 3 lipca pojawi się na stronie memoriału, żeby w dniu mityngu przejść tą samą drogę, którą podążają mistrzowie - zaprasza Marek Plawgo, były płotkarz, a dziś dyrektor ds. komunikacji Memoriału Kamili.

Co istotne, dzieci nie będą się ze sobą tym razem ścigały. Ich bieg ma być elementem ceremonii otwarcia imprezy. Pamiątką, oprócz przeżyć, będą okolicznościowe koszulki i medale. ©